Dziś 6 stron — WARSZAWA, PIĄTEK 5 LIPCA 1946 R. (A) — **Cena numeru 2 złote**

Nr. 183 (583) — ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

MIĘDZY „TAK" i „NIE"

Ustawa o głosowaniu ludowym, uchwalona na ostatniej sesji przez Krajową Radę Narodową, przewiduje dzień 12-ty lipca, jako termin oficjalnego ogłoszenia wyników głosowania. Do tego dnia zdani jesteśmy na cyfry nieoficjalne, prowizoryczne i częściowe i do tego czasu powstrzymać się musimy od wszelkich wniosków ogólnych, które nam przyniesie rezultat głosowania ludowego. Niemniej jednak już dzisiaj na podstawie samego przebiegu aktu głosowania i na podstawie tych ułamkowych, nadchodzących codziennie cyfr możemy wytworzyć sobie pewien ogólny obraz polityczny, zarysowujący się przed nami.

Decydująca więc tu przede wszystkim jest frekwencja głosujących, przekraczająca wszelkie dotychczasowe normy głosowań w Polsce do parlamentu, czy też ciał samorządowych. Frekwencja ta nie jest dziełem przypadku. Jest ona niewątpliwie wynikiem i rezultatem naszego nowego ustroju politycznego, który nie od parady i nie bez powodu nazywamy ludowym i demokratycznym.

Tylko w tym ustroju, realizowanym przez nas w tak trudnych warunkach i z takimi wielkimi przeszkodami, mogło się odbyć tak głębokie, niemal że całkowite poruszenie mas narodu i zainteresowanie ich sprawami państwa. To, co w okresie drugiej niepodległości nie udało się w pełni partiom lewicy, to dzisiaj stało się decydującym faktem naszego życia politycznego. To nie taka mniej lub bardziej ożywiona agitacja, ale sama forma i treść naszego życia politycznego spowodowała, że tak wielka ilość obywateli poszła 30-go czerwca do urn. To, co się nie udało w okresie demokracji parlamentarnej pierwszych lat drugiej niepodległości, to zostało dokonane dzisiaj niewątpliwie dzięki pogłębieniu zasad demokracji i rozszerzeniu jej na doniosłe dziedziny zagadnień społecznych i gospodarczych.

Musimy sobie uświadomić ten fakt, że licznym tak wysokoprocentowym udziałem w głosowaniu ludowym w dniu 30 czerwca naród polski postawił się w szeregu najbardziej uaktywnionych politycznie narodów świata i jest to punkt wyjściowy dla dalszych naszych poczynań.

Ten liczny udział obywateli w Głosowaniu Ludowym, zarządzonym na podstawie uchwały K.R.N., jest także dowodem pełnego uznania obecnych władz polskich przez naród. Ktokolwiek kwestionować by jeszcze chciał legalność naszej władzy demokratycznej, ktokolwiek próbowałby osłabiać jej autorytet w w świecie i stawiać na jakieś ośrodki emigracyjne, ten potknie się o ten właśnie wynik Głosowania Ludowego, w którym wzięła udział olbrzymia większość narodu, uznając tym samym przemiany w Polsce zaszłe i stając na gruncie idei, wywodzących się z Manifestu P.K.W.N., a realizowanych następnie przez Rząd Tymczasowy i Rząd Jedności Narodowej.

Jednocześnie zaś i sam przebieg głosowania, „spokój i godność", o których pisze sama „Gazeta Ludowa" brak poważniejszych zajść, gdyż „drobne incydenty" — mówiąc słowami tegoż organu PSL — „nie wchodzą w rachubę, nie decydują" — to wszystko razem wzięte dało świadectwo temu samemu zrozumieniu wśród społeczeństwa znaczenia bezpośredniej wypowiedzi narodu.

W warunkach naszych, gdy na ziemiach polskich — analogicznie jak na ziemiach Francji, Belgii, Holandii i innych krajów zachodnio-europejskich, gdzie przebywają jeszcze wojska anglosaskie — znajdują się oddziały Armii Czerwonej, nie będzie zbędne zaznaczyć ich postawę wobec Głosowania Ludowego. Z terenu kraju nie nadszedł ani jeden meldunek, który by mówił już nie tylko o incydencie z jakimkolwiek członkiem radzieckich sił zbrojnych, ale który choćby świadczył o zainteresowaniu Armii Czerwonej tym wypowiedzeniem swobodnym i nieskrępowanym woli narodu polskiego. W ten sposób szerzona przez pewne koła na zachodzie legenda o „okupacji" Polski przez wojska radzieckie została ostatecznie rozwiana.

Okazało się, że jednak byli tacy, ale to byli inni zupełnie ludzie, którzy z bronią w ręku starali się przeszkodzić odbyciu głosowania. Były to faszystowskie bandy NSZ, sprzymierzone z ukraińską, faszystowską UPA i wspomagane przez niemieckich dezerterów. Jeśli okupacja oznacza zbrojne skrępowanie woli narodu przez siły obce, to powiedzieć trzeba, iż próby narzucenia Polsce okupacji, próby, które są likwidowane przez nasze czynniki porządku publicznego, wychodzą od ośrodków faszystowskich, posiadających swe czynniki dyspozycyjne na zachodzie Europy.

W tak odbytym głosowaniu spokojnym, licznym i całkowicie swobodnym, obywatele polscy dawali odpowiedź na trzy zadane im pytania.

Oficjalnie przedstawiono im przed głosowaniem dwie koncepcje. Jedna koncepcja trzech „tak", druga jednego „nie" i dwóch „tak". Odpowiedzi wykazały, że poza tymi dwoma wariantami pewna część Polaków widzi możliwość odpowiadania i w inny sposób. Okazało się, a najlepiej to widać na przykładzie Krakowa, gdzie obóz demokratyczny poniósł dotkliwą porażkę — że w pewnych ośrodkach jest wielu ludzi, którzy i na pozostałe pytania poza kwestią senatu dają odpowiedzi przeczące.

Na terenie całego kraju padło wiele odpowiedzi przeczących w sprawie reformy rolnej i nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu. Zrozumiałe jest, iż w ten sposób głosowała garstka ludzi pokrzywdzonych przez te wielkie reformy społeczne dokonane w imię interesów całego narodu. Jasne jest i zrozumiałe, że w tej sprawie wywłaszczony obszarnik, bankier i fabrykant rzucali swoje „nie". Wiemy jednak, że w Krakowie nie ma stu tysięcy członków tych warstw społecznych. Wraz z nimi głosowali i inni, którzy powinni byli głosować odwrotnie.

Gdzie leży wina i gdzie leży błąd takich rezultatów? Gazeta Ludowa", która jednego dnia nazywa Kraków „zaprawionym do politycznego życia", a dnia następnego nie umie wytłumaczyć krakowskich „nie", oczekuje na jakieś wyjaśnienia w tej sprawie. Ale one z Krakowa nie nadejdą. Te „nie" mają bowiem swe źródło nie w Krakowie, ale w znanej uchwale Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3-ej)

3 „tak" zwyciężają w całym kraju
Gdynia - Poznań - Ziemia Lubuska
kroczą dziś na czele

POZNAŃ

Według tymczasowych danych wyniki Głosowania Ludowego w poszczególnych miejscowościach woj. poznańskiego są następujące:

W Kaliszu:

Uprawnionych do głosowania		30.864
Głosowało		28.029
Oddano głosów ważnych		27.457
Odpowiedziało:		
Na 1-sze pytanie	„tak"	17.864
	„nie"	9.593
Na 2-gie pytanie	„tak"	23.770
	„nie"	3.687
Na 3-cie pytanie	„tak"	25.846
	„nie"	1.611

W pow. poznańskim:

Uprawnionych do głosowania		46.326
Głosowało		41.390
Oddano głosów ważnych		40.155
Odpowiedziało:		
Na 1-sze pytanie	„tak"	25.988
	„nie"	14.167
Na 2-gie pytanie	„tak"	24.062
	„nie"	16.093
Na 3-cie pytanie	„tak"	39.655
	„nie"	500

W Szamotułach:

Uprawnionych do głosowania		37.208
Głosowało		34.400
Oddano głosów ważnych		33.664
Odpowiedziało:		
Na 1-sze pytanie	„tak"	30.128
	„nie"	3.536
Na 2-gie pytanie	„tak"	30.597
	„nie"	3.067
Na 3-cie pytanie	„tak"	32.441
	„nie"	1.223

W pow. Turek:

Uprawnionych do głosowania		64.490
Głosowało		57.016
Oddano głosów ważnych		56.039
Odpowiedziało:		
Na 1-sze pytanie	„tak"	35.878
	„nie"	20.161
Na 2-gie pytanie	„tak"	36.321
	„nie"	19.718
Na 3-cie pytanie	„tak"	42.175
	„nie"	13.864

W 34 obwodach m. Poznania:

Uprawnionych do głosowania		66.245
Głosowało		55.334
Oddano głosów ważnych		54.646
Odpowiedziało:		
Na 1-sze pytanie	„tak"	41.131
	„nie"	13.515
Na 2-gie pytanie	„tak"	45.425
	„nie"	9.221
Na 3-cie pytanie	„tak"	53.705
	„nie"	941

Prowizoryczne wyniki z Poznania i woj. poznańskiego pozwalają ustalić procentowo ilość oddanych na pierwsze pytanie głosów:

TAK

Poznań	—	60 procent
Kalisz	—	66 „
Jarocin	—	74 „
Oborniki	—	71 „
Żnin	—	72 „

WOJ. ŚLĄSKO-DĄBROWSKIE

Przybliżone wyniki głosowania w woj. Śląsko-Dąbrowskim: na około 1.500.000 głosujących padło głosów

	Tak	Nie
I pyt.	ok. 1.250.000	około 250.000
II pyt.	„ 1.320.000	„ 180.000
III pyt.	„ 1.380.000	„ 120.000

GDYNIA

W 10 obwodach, uprawnionych do głosowania 19.021, głosowało 16.713, głosów ważnych 16.000, głosów nieważnych 713.

Padło głosów:

	Tak	
I pyt.	12.871	(76 proc.)
II „	13.396	(81 proc.)
III „	15.838	(99 proc.)
	Nie	
I pyt.	3.129	(24 proc.)
II „	2.604	(19 proc.)
III „	162	(1 proc.)

ZIEMIA LUBUSKA:

Olbrzymia większość głosujących na wszystkie trzy pytania odpowiedziała „tak". W 12 obw. pow. Skwierzyna — 92 proc. głosów dało „tak"

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Życzenia Polski dla Stanów Zjednoczonych
w dniu Święta Narodowego 4 lipca

W dniu 4 lipca Stany Zjednoczone obchodzą swe święto narodowe — rocznicę proklamowania niepodległości w 1776 r.

W związku ze świętem narodowym Stanów Zjednoczonych Prezydent KRN, Bolesław Bierut, wystosował do Prezydenta Trumana następującą depesze:

„Do Jego Ekscelencji Pana Hary S. Trumana, Prezydenta Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie.

„Z okazji Święta Narodowego przesyłam moje najserdeczniejsze życzenia pomyślności dla narodu amerykańskiego, złączonego z narodem polskim więzami szczerej przyjaźni i dążącego do wcielenia w życie ideałów demokracji i wolności".

(—) BOLESŁAW BIERUT
Prezydent Kraj. Rady Narodowej".

Jednocześnie Premier Rady Ministrów, tow. Edward Osóbka - Morawski przesłał także na ręce Prezydenta Trumana (pełniącego w St. Zjednoczonych funkcje premiera rządu) poniższą depesze:

„Do jego Ekscelencji Pana Hary S. Trumana, Prezydenta Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie.

„W dniu Święta Narodowego proszę Pana, Panie Prezydencie o przyjęcie najlepszych życzeń w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, jak również zapewnienia o uczuciach gorącej przyjaźni, jaką żywi naród polski dla narodu amerykańskiego".

(—) Edward Osóbka - Morawski.
Prezes Rady Ministrów"

Rzemieślnicy u tow. Premiera

(SAP). — Świat pracy coraz częściej kieruje się ze swymi potrzebami do Szefa Rządu Jedności Narodowej.

Ostatnio u Premiera t. Osóbki-Morawskiego, była na dłuższym posłuchaniu delegacja cechu garbarzy, rymarzy, siodlarzy, białoskórników, rękawiczników i ortopedystów w Polsce, w osobach: podstarszego cechu, ob. Lisowskiego, oraz mistrzów: ob. Krassowskiego, ob. ob. Kowalskich, seniora i juniora ob. Kwiatkowskiego.

Starszyzna cechowa złożyła Premierowi wyczerpujący i historycznie ujęty memoriał, dotyczący rozwoju przemysłu i rzemiosła skórzanego w Rzeczypospolitej oraz zobrazowała całokształt zagadnień bieżących pod kątem widzenia skoordynowania ich z wymogami gospodarczymi nowej Polski demokratycznej.

W wyniku posłuchania Premier, żywo zainteresowany wywodami delegacji cechowej, przyobiecał całkowite poparcie wszelkim słusznym postulatom

---

ś. † p.

ZYGMUNT FELCZAK

Poseł do Krajowej Rady Narodowej, Wicewojewoda Pomorski, wiceprezes Stronnictwa Pracy

Zmarł dnia 3-go lipca 1946 roku

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

Prezydium Krajowej Rady Narodowej

Prezydent Truman domaga się
Wysłania 100 tys. Żydów do Palestyny

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Prezydent Truman przyjął wczoraj przedstawicieli Agencji Żydowskiej, którzy zwrócili się do niego w sprawie ostatnich wypadków w Palestynie Truman oświadczył, że rząd amerykański nie był konsultowany w sprawie akcji, którą przeprowadziły władze brytyjskie w Palestynie. Wyraził on ubolewanie wobec ostatnich wydarzeń i nadzieje, że aresztowani działacze żydowscy zostaną wkrótce zwolnieni.

O WPUSZCZENIE 100 TYS. ŻYDÓW DO PALESTYNY

Prezydent Truman podkreślił, że Stanom Zjednoczonym zależy by nie było zwłoki w transporcie 100.000 Żydów do Palestyny i dodał, że rząd amerykański gotów jest wziąć na siebie odpowiedzialność techniczną i finansową za ten transport.

LONDYN (Obsł. wł.). Omawiając sytuację w Palestynie Daily Telegraph pisze, że wpuszczenie 100 tys. Żydów byłoby tylko symbolicznym ulżeniem doli tych wysiedleńców żydowskich. Jednakże przeprowadzenie w obecnych warunkach emigracji przekreśliłoby nadzieję stworzenia Żydom spokojnej egzystencji na skutek zajętego obecnie przez Arabów nieprzejednanego stanowiska.

LONDYN (SAP). Rząd brytyjski rozpatrywać będzie jutro oświadczenie złożone przez prezydenta Trumana w sprawie Palestyny. W kołach urzędowych dają do zrozumienia, że techniczna i finansowa strona przetransportowania 100 tys. emigrantów żydowskich do Palestyny nie stanowi głównej trudności. W. Brytania ponosi odpowiedzialność za utrzymanie porządku w Palestynie. Akcja podjęta przez rząd brytyjski podyktowana była koniecznością rozbrojenia podziemnej armii żydowskiej. Sprawa przyjęcia do Palestyny 100 tys. emigrantów żydowskich będzie ostatecznie zadecydowana, kiedy wznowione zostaną dyskusje nad raportem anglo - amerykańskiej komisji palestyńskiej.

Nowy rząd
w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Premier rządu czechosłowackiego Gottwald przedstawi nowy gabinet parlamentowi w dniu 4 lipca. W skład gabinetu wchodzi szereg ministrów z poprzedniego rządu jak np.: Fierlinger, Masaryk, gen. Svoboda, Szramek, Alois Wosahlik, Mikulas.

Premier rządu czechosłowackiego zapowiedział, że będzie kontynuował politykę poprzedniego rządu w dziedzinie spraw wewnętrznych i zagranicznych.

Bomba atomowa poderwała wiarę
w szczerość oświadczeń amerykańskich

MOSKWA (PAP). Znany publicysta radziecki Izakow komentuje na łamach „Prawdy" eksperyment, przeprowadzony przez władze amerykańskie na atolu Bikini. Izakow, opisuje przygotowania wstępne do eksperymentu i wrzawę podniesioną przez prasę i radio amerykańskie. Jak można było się spodziewać potwierdził on, iż broń atomowa posiada wielką siłę niszczycielską. Jednakowoż wyniki próby są skromniejsze od tych, które przepowiedziała prasa amerykańska.

Bomba atomowa zrzucona na atolu Bikini nie wywołała końca świata. Ale wysadziła w powietrze coś bardziej istotnego, niż parę skazanych na zagładę przestarzałych okrętów. Bomba poderwała gruntownie zaufanie do szczerości rozmów amerykańskich „o rozbrojeniu atomowym".

Prawda zwraca dalej uwagę na uchwałę, powziętą przed niedawnym czasem przez komisję wojskową Izby Reprezentantów, która poleciła włączenie do ustawy o kontroli nad bronią atomową warunku, iż siły zbrojne Stanów Zjednoczonych mogą produkować wszelkie instalacje lub wszelkie aparaty, wykorzystujące materiały dla rozbijania atomu lub energii atomowej.

Zarówno wybuch nad atolem w Bikini, jak i uchwała komisji jest wymownym komentarzem do planu amerykańskiego, przedstawionego przez Barucha komisji do kontroli nad energią atomową. Plan ten sprowadza się w istocie rzeczy do zachowania na czas nieokreślony monopolu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie produkcji broni atomowej.

Rzeczowa atmosfera obrad
Ministrowie omawiali w Paryżu sprawę Triestu

PARYŻ, (PAP). Czterej ministrowie spraw zagranicznych zebrali się w dniu 3 lipca o godz. 3 po południu. Tematem rozmów była sprawa Triestu. Rozważano ustrój administracyjny Triestu oraz okolicy. Ministrowie Bevin i Byrnes godząc się na umiędzynarodowienie Triestu, pragną, aby sprawa statutu była omówiona na konferencji pokojowej. Wysuwają również wniosek, aby pieczę nad wykonaniem statutu Triestu i okolicy powierzono Radzie Bezpieczeństwa.

SZCZEGÓŁY OBRAD

PARYŻ, PAP). Wtorkowe posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki poświęcone było w całości sprawie Triestu i granicy włosko jugosłowiańskiej. W dyskusji ujawniło się pewne zbliżenie poglądów poszczególnych delegacji.

W dyskusji pierwszy przemawiał minister Byrnes oświadczając, że jakkolwiek sądzi, iż obszar Triestu powinien przypaść Włochom to jednak zgodzi się na propozycje francuskie pod warunkiem, że kontrola międzynarodowa byłaby sprawowana przez ONZ. Opracowanie statutu tego obszaru Byrnes proponuje zostawić do konferencji pokojowej 21 narodów.

Minister Bevin, opowiadając się również w zasadzie za umiędzynarodowieniem Triestu podzielił amerykański punkt widzenia w sprawie oddania tego obszaru pod kontrolę ONZ.

Delegat radziecki minister Mołotow podkreślił konieczność opracowania zasad statutu z tym, że szczegóły tego statutu mogą być opracowane później z bezpośrednim udziałem Włoch i Jugosławii.

Należy zaznaczyć, że Byrnes zaproponował Radę Bezpieczeństwa jako ten organ ONZ, do którego należałaby kontrola Triestu. Ponieważ w Radzie Bezpieczeństwa obowiązuje zasada veta, do której ZSRR przywiązuje szczególną wagę, w kołach zbliżonych do konferencji wyrażano przypuszczenie, że kompromis z delegacją radziecką nie jest wykluczony również pod tym względem.

Wniosek Bidault wyrażający zasadniczą zgodę 4 mocarstw na umiędzynarodowienie Triestu został przyjęty.

W kołach zbliżonych do konferencji stwierdzają, że wtorkowe posiedzenie odbyło się w rzeczowej atmosferze, która stanowi dobrą wróżbę na przyszłość.

STRAJK POWSZECHNY W WENECJI JULIJSKIEJ

BELGRAD (SAP). Komitet Organizacyj Demokratycznych Krainy Julijskiej proklamował strajk powszechny na obszarze strefy okupacyjnej A. Komitet wydał do ludności odezwę, nawołującą do solidarnego wzięcia udziału w strajku.

W telegramie do Rady Ministrów w Paryżu Komitet zaznacza, że strajk ma wyrazić wolę większości ludności na rzecz szybszego przyłączenia Triestu do Jugosławii.

Robotnicy francuscy
domagają się podwyżki płac

PARYŻ (PAP). Generalna Konferencja Pracy w oficjalnym komunikacie, wydanym w środę dnia 3 lipca podaje do wiadomości że podtrzymuje wysunięte żądania podwyżki płac o 25 proc. W komunikacie dodano, że Konfederacja nie może wyrazić swej zgody na decyzje, powzięte w tej sprawie bez jej zgody i że delegat Konfederacji na konferencję gospodarczą, rozpoczynającą swe obrady we czwartek w Paryżu, otrzymał wskazówki, aby domagać się zbadania żądania ogólnej podwyżki płac o 25 proc. i załatwienia wszelkich poprzednio zgłoszonych postulatów.

Zwolniono 50 tys. faszystów
z okazji proklamowania republiki włoskiej

RZYM (PAP). Zgodnie z wiadomościami z wiarogodnych źródeł włoskich, conajmniej 50 tysięcy b. włoskich faszystów z ogólnej liczby 60 tysięcy aresztowanych, zostało zwolnionych na podstawie amnestii politycznej, ogłoszonej z okazji proklamowania republiki. Oficjalne cyfry nie zostały ujawnione, ponieważ niema centralnego biura, zajmującego się tą sprawą.

Pozostają nadal w więzieniu ci, którzy zostali oskarżeni o morderstwa. Amnestia nie odnosi się również do czołowych faszystów

Ustawa o kontroli cen w Ameryce
warunkiem pomocy dla świata

NEW YORK (Obsł. wł.). Amerykańska prasa donosi, że veto Trumana na przyjętą przez Kongres ustawę, znacznie osłabiającą kontrolę cen, zdobyło szerokie poparcie ludności. Wysuwane są żądania niezwłocznego przywrócenia efektywnej kontroli cen.

Korespondent agencji Associated Press donosi, że przewodniczący Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych Morrey i przewodniczący amerykańskiej Federacji Pracy Green zaaprobowali veto założone przez Trumana.

W czasie ostatnich 20 dni, gdy opracowywano nową ustawę, nastąpiła zwyżka cen. Nie jest pewne, co Kongres postanowi w przyszłości. Tymczasem Izba Reprezentantów odroczyła zniesienie kontroli cen na 6 tygodni.

Spodziewane zniesienie kontroli cen w Ameryce zdaje się mieć wpływ na pomoc Stanów Zjednoczonych dla krajów głodujących. W tej chwili za ceny poprzednie nie można zakupić ani zboża, ani mięsa.

Amerykański Departament Rolnictwa oświadczył jednak, iż rząd posiada tymczasem dostateczne zapasy zboża i mięsa. Agencja Reutera donosi, iż jeśli nie zostanie zniesiona kontrola cen, cały aparat pomocy amerykańskiej będzie musiał być zmieniony.

Los republiki włoskiej
zależy od zwycięstwa klasy robotniczej

RZYM (PAP). W ostatnim dniu obrad kongresu włoskiej partii socjalistycznej przemawiał wicepremier Nenni. Oświadczył on, że program socjalistów został osiągnięty tylko częściowo, tzn., że jakkolwiek zwyciężyła republika, nie można mówić o zwycięstwie klasy robotniczej, gdyż socjaliści wraz z komunistami nie mają absolutnej większości w parlamencie. „Od zwycięstwa klasy robotniczej — powiedział Nenni — zależy przyszłość włoskiej republiki".

Po przemówieniu Nenniego przystąpiono do głosowania. Teza, reprezentowana przez Nenni'ego odniosła zwycięstwo w stosunku 41 tysięcy przeciwko 11 tysiącom głosów tzw. krytyki socjalistycznej, tj. grupy Saragata i Silone.

Narówni z wysiedlonymi
traktują Anglicy byłych jeńców

LONYDYN (Obsł. wł.). Dziś w Izbie Gmin zainterpelowano czy rząd może udzielić zapewnień, że byli polscy jeńcy wojenni po kampanii wrześniowej i po powstaniu warszawskim, którzy przebywają dotąd na terenach zachodnich Niemiec, nie będą traktowani jako wysiedleńcy, lecz jako żołnierze armii sojuszniczej.

Wice-min. Mac Neil odpowiedział, że rząd brytyjski ma specjalne zobowiązania w stosunku do tych, którzy walczyli pod dowództwem brytyjskim. Zobowiązania te nie obejmują innych wojskowych polskich.

W Bawarii nic się nie zmieniło
pomimo upadku Hitlera

BERLIN, (PAP). Pismo „Neues Deutschland" stwierdza, że w Bawarii pod okupacją aliancką nie zaszły dotychczas żadne istotne zmiany socjalno ekonomiczne. Nie przeprowadzono jeszcze reformy rolnej. Obszarnicy niemieccy, którzy popierali niegdyś Hitlera, pozostają w swych majątkach. Związki zawodowe wciąż jeszcze nie mogą brać aktywnego udziału w kierowaniu przedsiębiorstwami.

Według „Mittelbayerische Zeitung", przed wyborami wzmogła się działalność elementów reakcyjnych. Na przykład w Ratysbonie spośród 1.500 plakatów wyborczych partii socjal demokratycznej zerwano 1.400. Jednocześnie zrywano afisze partii komunistycznej.

— Tenże dziennik krytykuje projekt konstytucji bawarskiej pisząc, że projekt ten został „wyciągnięty z lamusa". Przewiduje on wprawdzie wybranie sejmu, ale cała władza ma być skoncentrowana w rękach rządu, zwłaszcza zaś premiera. W ten sposób powstałby „rząd silnej ręki".

BERLIN (PAP). Pod tytułem „Komedia denazyfikacji" dziennik „Neues Deutschland" w korespondencji z Zagłębia Saary stwierdza, że usuwanie elementów hitlerowskich odbywa się tam bardzo opieszale i że sama komisja denazyfikacyjna wymaga gruntownej czystki. Tymczasem ujawnia się przeciwna tendencja — usuwania od decyzji w sprawie denazyfikacji komunistów i socjaldemokratów.

Wysoki komisarz Palestyny
ułaskawił terrorystów żydowskich

LONDYN (PAP). Wysoki Komisarz Palestyny sir Alan Cunninghen zamienił na karę dożywotniego więzienia wyroki śmierci wydane na 2 terrorystów żydowskich, skazanych za udział w zbrojnym napadzie na jeden z garnizonów brytyjskich w Palestynie. W odpowiedzi na te wyroki śmierci, grupa uzbrojonych żydów porwała 5 oficerów brytyjskich.

Gen. sir Alan Cunningham przyjął w środę, dnia 3 bm. 4-osobową delegację Żydowskiej Rady Narodowej.

Żydowskie Związki Zawodowe w Palestynie skierowały do Związków Zawodowych USA, ZSRR i W. Brytanii protest w związku z sytuacją w Palestynie.

Władze brytyjskie wykryły nowy skład broni tajnej organizacji żydowskiej w okolicy Haify. Znaleziono 200 tys. naboi, 80 moździerzy, szereg karabinów maszynowych, granaty oraz 500 funtów materiałów wybuchowych, które ukryte były w ścianach ochronki dla dzieci.

Anglia nie ma pszenicy
i musi racjonować chleb i mąkę

LONDYN (SAP). Wczoraj w Izbie Gmin minister wyżywienia Strachey otworzył debatę na temat decyzji rządu wprowadzenia racjonowania chleba i mąki. Przyczyną tego zarządzenia — oświadczył Strachey — jest istotny brak pszenicy w kraju. Z końcem sierpnia W. Brytania posiadać będzie zapas pszenicy i mąki wystarczający tylko na 8 tygodni. Gdyby racjonowania nie wprowadzono wszelkie chwilowe wstrzymanie dostaw pszenicy z zewnątrz groziłoby katastrofą.

Strachey uzasadniał następnie konieczność zwiększenia pomocy żywnościowej dla Niemiec. Jeżeli nastąpi jakakolwiek przerwa w tych dostawach, mogą nastąpić nieobliczalne zaburzenia polityczne i społeczne.

Nowa waluta na Węgrzech

Rząd węgierski postanowił wprowadzić nową walutę, której jednostką ma być florel i w ten sposób znik nie pengő, stworzony w r. 1925, który zastąpił wówczas koronę. Wymiana koron na pengő odbywała się po kursie 12 i pół tysiąca koron za pengo.

Zderzenie dwóch statków

Na amerykański statek „Mercel Victory" o pojemności 77.608 ton z ładunkiem klaczy, kurcząt zarodowych i paszy, który zatrzymał się w nocy z powodu mgły na wysokości Helu, najechał statek amerykański, zdążający z ładunkiem pszenicy do Gdyni. Wypadku w ludziach nie było, jedynie kilka koni zostało zranionych.

Jak Niemcy sfabrykowali
kłamstwo katyńskie

NORYMBERGA (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Trybunału zajmowano się w dalszym ciągu sprawą masowego mordu dokonanego w lesie katyńskim przez Niemców. Bułgarski członek „komisji katyńskiej" dr. Markow stwierdził, że rozpowszechniany podczas wojny przez Niemców protokół w sprawie tego mordu został zredagowany przez nich samych. Świadek musiał również złożyć podpis na tym protokule, chociaż wiedział o jego fikcyjności, gdyż dano mu go do podpisu „na odosobnionym lotnisku", gdzie członkowie komisji byli otoczeni przez żołnierzy niemieckich.

Rzeczoznawca radziecki prof. Prozrowski podkreślił, że ekspertyza, przeprowadzona po wycofaniu się Niemców, wykazała, iż zwłoki w Katyniu były pogrzebane conajmniej na dwa lata przed badaniami przeprowadzonymi w styczniu 1944 r. Stan tych zwłok świadczy o tym, że nie mogły one leżeć w ziemi aż od r. 1941. Profesor stwierdził również, że metoda morderstwa zastosowana przez Niemców w Katyniu (strzał w tył głowy), była identyczna z metodą, jaką stosowali oni wobec ofiar rozstrzelanych w Smoleńsku, Orle i Krasnodarze.

Jedność młodego pokolenia

MOSKWA (PAP) W Moskwie odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej udzielili szeregu informacji o pracach Federacji.

„Federacja stawia przed sobą trzy zasadnicze zadania — oświadczył przewodniczący komitetu Guy de Boisson. Pierwsze zadanie to poparcie wysiłków, zmierzających do zbudowania długotrwałego pokoju, drugie to poprawa położenia młodzieży, trzecie to wzmocnienie jedności młodego pokolenia świata. Pragnę wyrazić wdzięczność młodzieży radzieckiej, która podtrzymywała Federację i wiele zrobiła dla jej wzmocnienia".

Oficerowie alianccy
zeznają

BELGRAD (PAP). Obrona Michajłowicza uzyskała zgodę sądu na wezwanie w charakterze świadków 3 oficerów brytyjskich i 1 amerykańskiego. Chodzi tu o brygadiera Armstronga, pułkownika Baileya i majora Hudsona oraz amerykańskiego pułkownika McDowell. Obrona zażądała ich piśmiennych zeznań na wypadek jeśliby niemożliwe było ich osobiste stawiennictwo.

Prochy ofiar Oświęcimia
w Paryżu

PARYŻ (PAP). W obecności ambasadora Skrzeszewskiego i ministra dla spraw kombatantów Cassanova odbyła się podniosła uroczystość złożenia na cmentarzu Pere Lachaise urny z prochami ofiar z Oświęcimia, jako symbolu czci oddanej 180 tysiącom deportowanym z Francji, którzy zginęli w tym obozie koncentracyjnym.

Wersja o śmierci Bormana

NORYMBERGA (SAP). Wersje krążące wokół osoby Marcina Bormana, zastępcy Hitlera, który zaginął od chwili kapitulacji Berlina upadły dziś na skutek przekonywujących zeznań osobistego szofera Hitlera Hansa Kempke.

Kempke oświadczył kategorycznie, że na jego oczach Borman rozerwany został wraz z czołgiem przez eksplodujący pocisk przed kancelarią Hitlera.

W kilku wierszach

— Radio w Tiranie ogłosiło komunikat o podpisaniu traktatu przyjaźni i współpracy „dla obopólnego zabezpieczenia niezawisłości i suwerenności" przez Jugosławię i Albanię. Wszystkie punkty traktatu uzgodniono jednomyślnie.

— Prasa szwedzka donosi, że toczą się rokowania między gen. Andersem a gen. Bór Komorowskim w sprawie utworzenia w armii amerykańskiej legii cudzoziemskiej złożonej ze 100.000 Polaków.

— Misja brytyjska z Indii powróciła do Londynu.

— W Lesov koło Karlowych Warów (Czechy) wybuchł w tamtejszej fabryce porcelany olbrzymi pożar, który zniszczył niemal całe wewnętrzne urządzenie oraz magazyny gotowych wyrobów. Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie w celu ustalenia, czy przyczyną pożaru nie był sabotaż ze strony zamieszkałych tam Niemców.

— Czeskie władze bezpieczeństwa w Jabłońcu nad Nysą uratowały dla skarbu państwa czechosłowackiego tysiąc kg. złota jakie wysiedleni z Czechosłowacji Niemcy usiłowali wywieźć do Rzeszy.

— Wojska holenderskie posuwają się ku wewnętrznym rejonom Jawy. Wojska angielskie stoczyły ostatnio z Indonezyjczykami szereg walk. Aktywność bojowa zaznaczyła się zwłaszcza w okolicach Surabaja i Semarangu.

— W dniu wczorajszym doszło do nowych rozruchów w prowincji Bombaj. Ogólna liczba ofiar ludzkich w walkach pomiędzy muzułmanami, a wyznawcami innych religii sięga 33 zabitych i 250 rannych.

— Nowym prezydentem Pragi wybrany został 62 głosami na 66 oddanych dr. Wacław Vacek, członek czeskiej partii komunistycznej. Dotychczasowym prezydentem był prezes partii narodowo - socjalistycznej dr. Zenkl.

— Wicekról Indii marsz. Wawell oświadczył, że ma nadzieję, iż wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego odbędą się już w końcu lipca.

— We wtorek wrócili drogą powietrzną do Anglii lord Pethick Lawrence i sir Stafford Cripps, członkowie misji gabinetu brytyjskiego, która bawiła w Indiach.

NA MARGINESIE

Czy było referendum?

Dnia 30 czerwca 1946 roku w Polsce miało się odbyć głosowanie ludowe, a to w myśl ustawy, uchwalonej przez Krajową Radę Narodową dnia takiego i takiego i ogłoszonej w Dzienniku Ustaw, numer taki i taki.

Dochodzę jednak do wniosku, że ta ustawa nie została wykonana, i że głosowania ludowego nie było.

Na dowód przytaczam tygodnik „dla rodzin katolickich" ukazujący się we Włocławku pod nazwą „Ład Boży".

Mam w ręku numer tego tygodnika z dnia 30 czerwca—6 lipca 1946 r. (Nr. 27). Przeczytałem uważnie od początku do końca i jeszcze raz od końca do początku. Ani słowa o głosowaniu ludowym.

— A może to tylko we Włocławku nie było referendum?

Lecz nie lepiej jest w stołecznym mieście Warszawie, gdzie ukazuje się inny tygodnik katolicki „Dziś i Jutro".

W numerze tego tygodnika z dnia 23 czerwca 1946 r. znalazłem dziwne zdanie o referendum: „Nie ma bowiem w kraju Polaka, który by twierdził, że zachodnia granica Polski musi opierać się na Odrze i Nysie i że tylko taka granica gwarantuje Polsce byt".

Zdanie to przed tygodniem zacytował „Robotnik" w przeglądzie prasy, wyrażając przypuszczenie, że to jest tylko błąd druku.

Obecnie mam przed sobą nowy numer „Dziś i Jutro". Szukam sprostowania. Owszem jest kilka sprostowań różnych pomyłek drukarskich, nie ma jednak sprostowania cytowanego zdania. Czy to przypadek?

W tym samym numerze „Dziś i Jutro" (Nr. 25), datowanym 30 czerwca 1946 r., szukam wiadomości, czy odbywa się w Polsce głosowanie ludowe zgodnie z ustawą z dnia itd., ogłoszoną w Dzienniku Ustaw i td.

Po długim szukaniu znajduję na str. 4 w kąciku następującą notatkę:

„Niedziela 30 czerwca jest dniem powszechnego głosowania ludowego. Wydaje się, że wynik referendum będzie nie tylko próbą uwidocznienia rozkładu sił politycznych w kraju, ale przede wszystkim sprawdzianem orientacji narodowej w sprawach ustrojowych. Wynik referendum nie da natomiast obrazu orientacji ideologicznej, gdyż wyraźny brak dostatecznie skonsolidowanego i zorganizowanego politycznego ośrodka katolików rozproszy ich głosy w sposób nie zawsze odpowiadający orientacjom politycznym".

A więc „referendum nie da obrazu orientacji ideologicznej"... Czy redaktorzy „Dziś i Jutro" stwierdzą to samo również po ogłoszeniu wyników głosowania? Czy odpowiedź milionów obywateli jest mało wyraźna?

Wbrew obu tym tygodnikom katolickim ośmielam się jednak twierdzić, że dnia 30 czerwca odbyło się w Polsce głosowanie ludowe i że obraz orientacji ideologicznej nie pozostawia żadnych wątpliwości.

G.

P. S. Z ostrożności „przeczytałem po raz trzeci „Ład Boży". Znalazłem wzmiankę o głosowaniu ludowym we... Włoszech.

Między „tak" i „nie"

(DOKOŃCZ. ZE STRONICY 1-ej)

Natychmiast po jej ogłoszeniu, gdy stało się wiadomym, iż partia p. Mikołajczyka nawołuje do głosowania przeciwko zniesieniu Senatu nie z powodów merytorycznych, ale by zbić sobie z tego kapitał polityczny dla wewnętrznych, doraźnych rozgrywek, wskazywaliśmy, że takie rozbicie frontu demokratycznego i przekreślenie zgodności trzech „tak" doprowadzi w rezultacie do zwiększenia ilości przeczeń na pytania pozostałe. Jeśli bowiem PSL nawoływało do jednego „nie", aby uczynić z tego broń przeciwko Rządowi i ustrojowi, to każdy, kto chciał wzmocnić akcent swego niezadowolenia, wypisywał dalsze „nie", bez wglądania w treść pytań mu zadanych. Stąd też wzięło się w Krakowie 44.000 „nie" przeciwko nowym granicom polskim na Zachodzie. 44.000 „nie", w których nie wiadomo co bardziej podziwiać: zbrodniczość czy głupotę, czy obie rzeczy zarówno.

Dzięki swej grze, grze na „nie", grze na negacji, niezadowoleniu i głupocie PSL, tak jak to dzisiaj wygląda, przegrywa Głosowanie Ludowe. Ponieważ nie szło ono razem z blokiem partii demokratycznych, sukcesy pierwszego „tak" nie są jego sukcesami, a i sukcesy „nie" należą także do kogo innego.

Całe 120.000 krakowskich „nie" w sprawie Senatu nie należa do p. Mikołajczyka, gdy idą za nimi dziesiątki tysięcy „nie" odpowiedzi na pytania następne. Bo w tych odpowiedziach ujawniła się inna siła, na którą PSL stawia, w której imieniu żądało 75% mandatów do parlamentu, ale która jego siłą nie jest.

Jeśli bowiem oficjalnie PSL stoi na stanowisku reform społecznych i granic na Odrze i Nysie, to wszyscy ci, którzy temu się sprzeciwiają to nie są ludzie PSL. Mówiliśmy i pisaliśmy wielokrotnie, że w Polsce żywe są jeszcze i nienajsłabsze siły reakcji i faszyzmu, przeciwstawiające się reformom społecznym, pragnące nowej zawieruchy wojennej, będące wrogami spokoju, odbudowy i stabilizacji. Panowie z PSL i ich wynajęci publicyści uważali, że operujemy straszakami. W Głosowaniu Ludowym siły te ujawniły się właśnie w tych trzech „nie" czy też tylko w dwóch „nie", pozostawiając na boku p. Mikołajczyka z tą drobną cyfrową różnicą między głosami „nie", które padły na pierwsze pytanie w porównaniu z innymi „nie".

I to jest druga podstawowa prawda Głosowania Ludowego, której już nie zmieni oficjalny wynik. Faktu tego nie zmienią wszystkie wystąpienia p. Mikołajczyka wobec korespondentów zagranicznych, wszystkie wytaczane przed nimi żale mniej lub więcej urojone, które przyjmują oni z wielkim niesmakiem, ale częściowo ich używają dla realizowania celów politycznych swoich krajów. Te wystąpienia p. Mikołajczyka — bądź co bądź wicepremiera rządu polskiego — wobec dziennikarzy zagranicznych ze skargami na władze polskie i na komisje Głosowania Ludowego są chyba bez precedensu w wystąpieniach jakiegokolwiek członka rządu w świecie i jakiegokolwiek człowieka uważającego się za patriotę.

Rozumiemy zdenerwowanie p. Mikołajczyka, gdy w Głosowaniu Ludowym okazuje się, że między siłami demokracji a siłami jej się przeciwstawiającymi jest on dziecinną zabawką w ręku tych ostatnich, pozbawioną realnych wpływów, człowiekiem, którego głos tak mało waży i tak mało znaczy.

Obóz demokratyczny w przeciwstawieniu do p. Mikołajczyka i jego kolegów nie uprawia kultu procentów. Ważny dla niego jest ogólny wynik Głosowania Ludowego i merytoryczna odpowiedź narodu polskiego na zadane mu pytania. Dlatego też wyniku głosowania oczekujemy z całkowitym spokojem, albowiem demokracja tłumaczy się jako zaufanie do własnego narodu, i do własnego społeczeństwa. Wyrazem tego zaufania było właśnie odwołanie się do narodu, by zadecydował o najważniejszych dla Polski zagadnieniach. Wyrazem tego zaufania będzie także zwrócenie się do narodu o wzięcie udziału w wyborach do Sejmu, który w Głosowaniu Ludowym otrzymuje od większości społeczeństwa wskazówki, jaką Polskę chcą mieć.

Głosowanie Ludowe było tym wielkim egzaminem społecznym, w którym Polacy przekonać umieli samych siebie, że godni są swojej niepodległości, że godni są tego, by sami stanowić o swoim losie. Egzamin ten naród polski zdał wbrew przeszkodom, pragnącym mącić jego świadomość, świadomość narodu odradzającego się do nowego życia.

ZBIGNIEW MITZNER.

92–98% „tak" na Ziemiach Odzyskanych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1-SZEJ)

na pierwsze pytanie, w 5 obwodach—94 proc.; w powiecie Gorzów w jednym z obwodów padło na 1 pytanie prawie 100 proc. głosów „tak".

WOJ. WROCŁAWSKIE

Powiat Milicz:

Głosowało	14.760 = 93%
Głosów ważnych	— 14.631
Na 1-sze pytanie „tak"	= 94,3%
Na 2-gie pytanie „tak"	= 95%
Na 3-cie pytanie „tak"	= 97,1%

Powiat Zegan:

Głosowało	— 8.211 = 98.6%
Głosów ważnych	— 8.097
Na 1-sze pytanie „tak"	= 97%
Na 2-gie pytanie „tak"	= 98.2%
Na 3-cie pytanie „tak"	= 98.2%

Powiat Oleśnica:

Głosowało	— 18.387 = 91.2%
Głosów ważnych	— 18.140
Na 1-sze pytanie „tak"	= 94.2%
Na 2-gie pytanie „tak"	= 97.5%
Na 3-cie pytanie „tak"	= 99.6%

Powiat Walbrzych:

Głosowało	— 24.576 — 94.4%
Głosów ważnych	— 24.427
Na 1-sze pytanie „tak"	= 92,7%
Na 2-gie pytanie „tak"	= 97%
Na 3-cie pytanie „tak"	= 99.3%

Powiat Trzebnica:

Głosowało	13.749	95%
Głosów ważn.	13.701	
I pytanie „tak"		94.6%
II „ „tak"		97.2%
III „ „tak"		99.3%

Powiat Brzeg:

Głosowało	15.312	97.4%
Głosów ważn.	15.153	
I pytanie „tak"		96.6%
II „ „tak"		98.1%
III „ „tak"		99.5%

Powiat Luban:

Głosowało	18.747	97%
Głosów ważn.	18.734	
I pytanie „tak"		98.5%
II „ „tak"		99.1%
III „ „tak"		99.8%

*

We wszystkich powiatach woj. wrocławskiego na trzy pytania Głosowania Ludowego odpowiedziało „tak" 96 — 99% głosujących.

WOJ. GDAŃSKIE

W 10 obwodach uprawnionych do głosowania 21.682, głosowało 18.276, głosów ważnych 17.838, głosów nieważnych 438.

Odpowiedzi wypadły:

Tak

I pyt.	12.508	(58 proc.)
II „	15.583	(86 proc.)
III „	17.551	(99,8 proc.)

Nie

I pyt.	5.330	(42 proc.)
II „	2.255	(14 proc.)
III „	287	(0,02 proc.)

SZTUM

W 5 obwodach uprawnionych do głosowania 4.105, głosowało 3.976, głosów ważnych 3.956, głosów nieważnych 120.

Odpowiedzi wypadły:

Tak

I pyt.	2.731	(59 proc.)
II „	2.860	(66 proc.)
III „	3.390	(86 proc.)

Nie

I pyt.	1.125	(41 proc.)
II „	996	(34 proc.)
III „	466	(14 proc.)

BIAŁYSTOK

Według tymczasowych danych w 9-tu obwodach w Białymstoku:

Uprawnionych do głosowania	39.421
Głosowało	37.000
Oddano głosów ważnych	36.539

Odpowiedziało:

Na 1-sze pytanie	„tak"	30.181
	„nie"	6.358
Na 2-gie pytanie	„tak"	32.366
	„nie"	4.173
Na 3-cie pytanie	„tak"	35.269
	„nie"	1.270

Według tymczasowych danych wyniki Głosowania Ludowego w 11 obwodach w powiatach Hrubieszowskim, Tomaszowskim i Łukowskim są następujące:

Uprawnionych do głosowania		14.874
Głosowało		13.636
Oddano głosów ważnych		13.049
Odpowiedziało:		
Na 1-sze pytanie	„tak"	8.567
	„nie"	4.482
Na 2-gie pytanie	„tak"	10.341
	„nie"	2.768
Na 3-cie pytanie	„tak"	12.546
	„nie"	503

BYDGOSZCZ:

Według tymczasowych wyników Głosowania Ludowego we wszystkich 50-ciu obwodach m. Bydgoszczy:

Uprawnionych do głosowania		88.790
Głosowało		83.215
Oddano głosów ważnych		81.187
Odpowiedziało:		
Na 1-sze pytanie	„tak"	55.123
	„nie"	26.064
Na 2-gie pytanie	„tak"	59.824
	„nie"	21.363
Na 3-cie pytanie	„tak"	78.906
	„nie"	2.281

ŁÓDŹ

Wyniki Głosowania Ludowego we wszystkich obwodach m. Łodzi są następujące:

Ilość ogólna uprawnionych do głosowania w Łodzi stanowiła osób.		303.139
Z tej liczby oddało głos		269.784
Ilość głosów nieważnych		3.495
Głosów ważnych padło		266.289
Na pierwsze pytanie	„tak"	190.922
	„nie"	75.367
Na drugie pytanie	„tak"	214.008
	„nie"	52 281
Na trzecie pytanie	„tak"	252.127
	„nie"	14.162

WOJ. ŁÓDZKIE

W 157 obwodach w Zgierzu, Pabjanicach, Tomaszowie Mazowieckim i części pow. łódzkiego, brzezińskiego i ł[illegible]skiego uprawnionych

do głosowania	197.635
głosowało	183 333
udział głosujących	93,8%
oddano głosów nieważnych	7.150
głosów ważnych	176.183

Padło głosów

Tak

I pyt	143.009	(81,2 proc.)
II „	153 266	(82,8 proc.)
III „	167.472	(95 proc.)

Nie

I pyt.	33.174	(18,9 proc.)
II „	22.917	(17,2 proc.)
III „	8.711	(5 proc.)

Przegląd prasy

MISJA DOBREJ WOLI

Do Związku Radzieckiego wyjeżdża w najbliższym czasie delegacja brytyjskiej Partii Pracy z udziałem prof. Harolda Laskiego i generalnego sekretarza Labour Party Morgana Phillipsa.

„Głos Ludu" pisze w związku z tym:

Na odbytej w pierwszej połowie czerwca w Bournemouth konferencji Partii Pracy delegaci najgoręcej oklaskiwali oświadczenie przewodniczącego Lasky, który stwierdził, że „socjalistyczny rząd Wielkiej Brytanii uważa pełne porozumienie z Rosją za główną zasadę polityki w ramach ONZ". Szeregowi członkowie Labour Party domagają się wyraźnie od rządu brytyjskiego zmiany kursu wobec Związku Radzieckiego. Pod ich naciskiem powstał właśnie projekt wysłania do ZSRR delegacji „dobrej woli".

Angielski ruch labourzystowski oświadczył Morgan Phillips, pragnie możliwie najściślejszego kontaktu ze Związkiem Radzieckim. Bez ścisłego kontaktu nie może być zaufania, a bez zaufania nie może być przyjaźni. Bez przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią Organizacja Narodów Zjednoczonych nie ma przed sobą żadnej przyszłości.

Ton wypowiedzi „Daily Herald" wyraźnie świadczy o tym, że organ Labour Party stara się usilnie przekonać opinię radziecką, iż zamierzona delegacja jest rzeczywiście delegacją „dobrej woli". Gdyby Rosjanie widzieli, pisze „Daily Herald", z jaką radością delegaci na konferencji Brytyjskiej Partii Pracy w Bournemouth przyjęli wiadomość o misji „dobrej woli", nie mieliby już więcej podstaw do wątpienia w nasze szczere pragnienie nawiązania więzów przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim.

„Szczere pragnienie" delegatów, reprezentujących masy członkowskie Labour Party rzeczywiście nie ulega wątpliwości. Pozostaje do wyjaśnienia, czy polityka min. Bevina jest zgodna z tym życzeniem.

STANISŁAW DUBOIS

W ostatnim numerze „Kuźnicy" Bolesław Dudziński zamieszcza recenzję o książce Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego „Ludzie wśród ludzi", jedna z części, która poświęcona jest postaci tow. Stanisława Dubois:

Prężną, dynamiczną, rozmachu życiowego pełną postać Stanisława Dubois charakteryzuje Kornacki tymi słowy: ...„Miły, kochany, radosny i bliski... ale widzą wszyscy, że zawsze i wszędzie w jego oczach i rękach jest siła silniejsza nad wszelką przyjaźń, jest miłość goręcsza ponad wszystkie romanse — Partia i Socjalizm, zawsze i wszędzie troska najgorliwsza w każdej myśli i w każdym stąpnięciu, aż do tej myśli ostatniej, po której jest śmierć"... I przyszła ta śmierć, okrutna i męczeńska, w obozie kaźni oświęcimskiej.

Nie jest rzeczą może istotną, jakie względy — „gospodarcze, rozumowe czy emocjonalne" — skłoniły Stanisława Dubois, już w latach wczesnej młodości, do „pójścia w Socjalizm". Ważnym wydaje mi się to przede wszystkim, że ten młody, niestrudzony działacz partyjny, organizator TUR, poseł na Sejm i więzień brzeski, wcześniej, znacznie wcześniej, niż wielu innych, pojął konieczność jedności ruchu robotniczego i — na przekór z różnych stron walącym się przeszkodom — idei jedności, aż do końca swego pozostał niezachwianie wierny. Podobnie jak Norbert Barlicki, wespół z którym redagował „Dziennik Popularny" miał krótką, lecz szczególnie chwalebną kartę w dziejach walki z rodzimym faszyzmem.

Co dzień niesie

W rocznicę śmierci Sikorskiego

4 lipca 1943 roku zginął tragicznie człowiek, który zawsze szedł prostymi drogami: gen. Władysław Sikorski, premier rządu emigracyjnego w Londynie. Wypadek samolotowy, który stał się przyczyną śmierci generała, otacza po dziś dzień mgła tajemnicy. Różne na ten temat krążą domysły, lecz jedno jest pewne: polityka Sikorskiego, zdążająca do osiągnięcia porozumienia między Polską i Związkiem Radzieckim, była wielu ludziom zagranicą, zwłaszcza w kołach polskiej sanacyjnej i reakcyjnej emigracji, nie na rękę.

Naród polski w trzecią rocznicę śmierci składa hołd jego odwadze myśli i czynu, jego energii i sile, z jaką wziął w swe ręce władzę nad emigracją we Francji, nad tworzącym się wojskiem polskim w Wielkiej Brytanii, — jego demokratycznej idei sprawiedliwości społecznej, której dawał niejednokrotnie wyraz w swych oświadczeniach.

Rząd Jedności Narodowej postanowił rozpocząć kroki celem sprowadzenia do kraju zwłok generała Sikorskiego. Życzeniem Narodu [illegible], by ciało zasłużonego patrioty, który był symbolem walki żołnierza polskiego o wyzwolenie ojczyzny, spoczęło na polskiej ziemi.

Święto Niepodległości USA

Naród amerykański obchodzi w dniu dzisiejszym swoje święto. 4 lipca 1776 roku Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, po krwawej walce z angielską macierzą, ogłosiły swą niepodległość. W amerykańskich walkach wyzwoleńczych brali udział liczni Polacy z Pułaskim i Kościuszką na czele i przeszli do historii Ameryki jako jej bohaterowie narodowi.

Idea wolności człowieka, przypieczętowana tą wspólnie przelaną krwią, była, jest i będzie mocną nicią przyjaźni, wiążącą oba nasze narody. Idea ta, zrealizowana oddawna w Ameryce, jest obecnie podstawą naszego bytu narodowego. Istotne ugruntowanie tej zdobyczy demokracji ludowej nie przychodzi nam łatwo w ciężkich warunkach powojennych. Dlatego wszelka pomoc zagraniczna [illegible] bądź w postaci życzliwego [illegible] do naszych zagadnień i trudności, bądź w formie rea[illegible] materialnej pomocy, życzliwej i bezinteresownej, jest witana przez nas z radością. Służy ona bowiem wspólnej sprawie — zabe[illegible]eniu prawa człowieka do [illegible] wolnego i szczęśliwe[illegible]. O takich właśnie prawach mówi amerykańska deklaracja [illegible] podległości. W zrozumieniu naszego [illegible] do te[illegible] celu [illegible] amerykański ofiarował [illegible] swoją pomoc..

Dlatego w dniu Święta Narodowego Stanów Zjednoczonych naród [illegible]lski przesyła [illegible]deczne pozdrowienie i [illegible] swoim przyjaciołom zza Oceanu.

Rocznica uznania Rządu Jedności Narodowej

Rok temu rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin [illegible] Rząd Jedności Narodowej, który powstał 28 czerwca 1945 r. na podstawie zawartego w Moskwie porozumienia między Rządem Tymczasowym i grupą polskich działaczy emigracyjnych.

Automatycznie państw[illegible] [illegible]lianckie cofnęły swe uznanie dla emigracyjnego rządu londyńskiego, uważając, iż przestał on być wyrazem woli i dążeń narodu.

Rząd Jedności Narodowej podjął się niezwykle cięż[illegible]iego za[illegible] [illegible]udowy gospodarstwa i zo[illegible]ganizowan[illegible] życia [illegible] na nowych, demokr[illegible] zasadach. Rząd Jedności Narodowej podjął się zadania pokierowania losami narodu w trudnym, pierwszym etapie, którego końcową fazą będą pierwsze w Polsce swobodne, demokratyczne wybory.

Zadanie to zbliża się ku końcowi, a to, że następuje to szyb[illegible], jest właś[illegible]ie zasługą tego rządu, który — mimo licznych przeszkód, w[illegible]wających nawet z samego [illegible]na gabinetu, na skutek stanowiska części Polskiego Stronnictwa Ludowego z wicepremierem Mikołajczykiem na czele — potrafił stworzyć warunki, w których [illegible]zepr[illegible]dzenie wyborów staje się już obecnie możliwe. Warunki te — to coraz pomyślniejsza sytuacja gospodarcza, podniesienie świadomości i odpowiedzialności politycznej mas narodu, demokratyzacja życia dzięki głębokim reformom społecznym i ekonomicznym. Wszystkie te osiągnięcia ujawniły się wyraźnie w czasie aktu Głosowania Ludowego, które jako jeden z największych sukcesów Rządu Jedności Narodowej, było pierwszym krokiem przygotowawczym przed mającymi nastąpić na jesieni wyborami do Sejmu.

W ten sposób Rząd Jedności Narodowej spełnia wzięte na siebie zobowiązania. Niestety, znacznie wolniej posuwa się w Wielkiej Brytanii akcja usuwania przeszkód, stojących na drodze do przyjaznej współpracy angielsko-polskiej. Naród polski z niecierpliwością oczekuje realizacji danych mu przez W. Brytanię przyrzeczeń: demobilizacji oddziałów polskich zagranicą, powrotu licznych rzesz emigrantów, pragnących wrócić do kraju i zwrotu naszego majątku narodowego. W. Brytania tymczasem przymyka oczy na wrogą Polsce działalność emigracyjnej reakcji, która, nie ograniczając się do propagandy zagranicą, usiłuje mącić spokój w kraju opóźniając dzieło odbudowy i stabilizacji warunków.

Dosięgła ich karząca ręka sprawiedliwości

Nowych 42 przestępców wojennych przybyło do Polski

Starania Polskiej Misji Badania Zbrodni Wojennych, na czele której stoi wiceprezes płk. Marian Muszkat wydały znowu owoce. Oto ze strefy amerykańskiej Niemiec przez Czechosłowację do Dziedzic przybyło 42 zbrodniarzy wojennych w specjalnym wagonie więźniarce.

Wśród wydanych przestępców znajdują się, obok krwawych strażników obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Lublinie i Buchenwaldzie, tego rodzaju asy zbrodnicze, jak:

Kriegsgerichtrat w Piasecznie pod Warszawą, Golla Johannes Melchior, burmistrz Paźniewic Hammerling, szef urzędu czystości rasowej i deportacji w rządzie GG Generał SS, Richardt Hildebrandt, współsprawca w szeregach Bat. Polic. 72 rozstrzelania Polaków w lipcu 1940 r. w Warszawie, Ludwig Holzner, morderczyni polskich więźniarek politycznych w Ravensbrück, Johanna Langenfeld, morderca, który osobiście rozstrzeliwał 88 Polaków w Lidzie w maju 1942 r. Gustav Margraf Paul, krwiożerczy komendant Sicherheitspolizei w Warszawie, znany jako „der schlechte von Warschau" — Joseph Meissinger, adjutant gen. gub. Franka współodpowiedzialny za całokształt zbrodniczej akcji niemieckiej w Polsce — Helmut Pfaffenroth, essesowiec Adolf Schwarz współsprawca masowego mordu Polaków w Ostrowiu pod Warszawą, rabuś polskich skarbów kulturalnych Eberhard Lutze i Obersturmführer, ekspert niemieckiego rządu do spraw polskich, szczególnie znany ze znęcania się nad profesorami i inteligencją poznańską Herbert Strickner.

Godzi się zaznaczyć, że Meissinger usiłował trzykrotnie popełnić samobójstwo, kiedy dowiedział się, że ma być wydany Polsce.

Dalsze partie przestępców wojennych spodziewane są w najbliższym czasie. Wszystkich ich czeka zasłużona kara.

Nowa ustawa rehabilitująca

wyjaśnia sprawy majątkowe petentów

TORUŃ (SAP). — W Toruniu odbył min. tow. H. Świątkowski dłuższą konferencję z przedstawicielami sądownictwa toruńskiego, na której omówił projekt nowej, jednolitej ustawy rehabilitacyjnej ,która została już przeprowadzona przez Radę Ministrów.

Tow. Minister podkreślił, iż wszystkie ustawy rehabilitacyjne, do tej chwili ogłoszone, miały charakter tymczasowy.

Nowa ustawa rehabilitacyjna wprowadza jednolite postępowanie sądowe w stosunku do osób, wpisanych na niemiecką listę narodową, bez względu na to, gdzie wpis nastąpił. Dotychczas inaczej traktowano sprawy te na terenie Śląska, w Poznańskim, na Pomorzu oraz w b. G. G.

Sąd skazuje rehabilitującego się w razie udowodnienia winy lub braku przymusu w przyjęciu volkslisty na normalną karę więzienia. Termin pobytu w więzieniu jest ściśle określony w wyroku sądowym.

Osoba, zrehabilitowana przez sąd, otrzymuje swój majątek tylko wtedy, jeśli nie został on rozdysponowany, albo jeśli nie zostanie stwierdzona jego użyteczność publiczna. W wypadku jeśli się nie zwróci osobie rehabilitującej się majątku, może ona starać się o rekompensatę w postaci innego majątku (nieruchomego lub ruchomego).

Ludność, która przyznawała się do narodowości niemieckiej przed 1939 rokiem, opuści Polskę.

Dyrektor cukrowni kradł cukier

45 ton cukru sprzedano na wolny rynek

W wyniku śledztwa przeprowadzonego przez Komisję specjalną w cukrowni w Odmuchowie (woj. śląsko-dąbr.) zatrzymano dyrektora tej cukrowni Józefa Fifkowicza, naczelnego dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Cukrowego inż. Kazimierza Szatkowskiego i kilku innych odpowiedzialnych pracowników.

W dochodzeniach ustalono, że od dłuższego czasu wywożono do majątku w Frydrychowie większe partie białego cukru, które sprzedawano na wolnym rynku. W ten sposób sprzedano po cenach spekulacyjnych 45 ton cukru. Generalny dyrektor Szatkowski tytułem „łapówki" otrzymał 9 ton cukru. W czasie rewizji domowej u Fifkowicza, znaleziono 9 kuponów materiałów wełnianych i 5 worków białego cukru oraz większą ilość gotówki. Aresztowani nie mogą również wyjaśnić, gdzie się podziało 40 ton melasy. Ustalono dalej, że Fifkowicz niewygodnych, uczciwych pracowników usuwał z cukrowni, zastępując ich Niemcami.

Uprawnienia kontrolne

terenowych Rad Narodowych

Ustawodawstwo Odrodzonej Polski gwarantuje czynnikowi społecznemu — w najszerszym tego słowa znaczeniu — wszechstronne uprawnienia.

Istnienie na wszystkich szczeblach administracji państwowej terenowych Rad Narodowych, w skład których wchodzą przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, decyduje o wpływie mas ludowych na losy państwa.

Jednym z najważniejszych praw, a jednocześnie i obowiązków Rad Narodowych jest sprawowanie kontroli społecznej. Zakres działania Rad Narodowych na tym odcinku był dotąd niedostatecznie sprecyzowany, co wytwarzało niewłaściwy stosunek ze strony podlegających kontroli osób i instytucji, a jednocześnie wypaczało niejednokrotnie tak formę, jak i cel kontroli.

Prezydium Krajowej Rady Narodowej na posiedzeniu w dn. 25-go czerwca b.r. powzięło uchwałę, która w sposób ścisły ustala formę i zakres sprawowania kontroli przez Terenowe Rady Narodowe. Uchwała wyszczególnia władze i instytucje, podlegające kontroli, zakreśla granice uprawnień kontrolnych i precyzuje wreszcie uprawnienia wykonawcze Rad Narodowych na tym odcinku.

Terenowa (gminna, miejska, powiatowa itd.) Rada Narodowa ma prawo i obowiązek kontrolować w pierwszym rzędzie swe własne organy wykonawcze i przedsiębiorstwa im podległe. Kontroli Rad Narodowych podlegają wszystkie niemal urzędy państwowe, działające na danym terenie, przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz wszystkie osoby i instytucje, których zakres działania obejmuje gospodarkę publiczną.

Omawiana uchwała Prezydium KRN, dając tak szerokie uprawnienia kontrolne Radom Narodowym, utrzymuje przewidzianą w konstytucji marcowej niezawisłość sądów w zakresie wyrokowania, gwarantuje tajemnicę śledztwa i dochodzeń, prowadzonych przez sądy, prokuraturę i władze bezpieczeństwa publicznego, chroni wreszcie tajemnice wojskowej instytucji podległych Ministerstwu Obrony Narodowej. Ale i na tym odcinku czynnik kontroli społecznej ma do spełnienia bardzo poważną rolę, przez przekazywanie do Prezydium KRN oraz Komisji Specjalnej swych ewentualnych zastrzeżeń o działalności wyłączonych spod kotroli Rad instytucji.

W zakończeniu uchwała określa uprawnienia Rad Narodowych, mające na celu zmianę stwierdzonego w czasie kontroli, a niezgodnego z prawem, czy też niecelowego politycznie, społecznie, bądź gospodarczo stanu rzeczy.

Uchwała Prezydium KRN. stwierdzająca jasno, że terenowe Rady Narodowe mają prawo przeprowadzenia kontroli i nakładająca jednocześnie na określone instytucje i organy państwowe obowiązek poddawania się kontroli społecznej, usprawni niewątpliwie działalność aparatu państwowego na wszystkich szczeblach administracji.

Praktyki wakacyjne dla studentów

Celem umożliwienia studentom medycyny, farmacji i stomatologii odbycia w czasie nadchodzących ferii letnich praktyki zawodowej Ministerstwo Zdrowia zarządziło utworzenie stanowisk praktykanckich w sanatoriach szpitalach, uzdrowiskach, ośrodkach zdrowia i w zakładach Ubezpieczalni Społecznych.

Studenci otrzymują, mieszkanie i wyżywienie.

Ministerstwo Zdrowia udziela subwencji w kwocie 1000 zł. miesięcznie dla praktykanta. Praktyki przydzielają uczelnie — według rozdzielnika Min. Oświaty.

Nowinki gospodarczo-przemysłowe

20% DODATKU DO PŁAC GÓRNIKÓW

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego wprowadził 20% dodatek do zasadniczego wynagrodzenia dla pracowników fizycznych i umysłowych, zatrudnionych pod ziemią. Dodatek ten przysługuje również pracownikom młodocianym, kształcącym się w szkołach zawodowych przemysłu węglowego, którzy po ukończeniu 17 lat życia odbywają zajęcia praktyczne na dole kopalni.

ZŁOM I RUDA

Centrala Zaopatrzenia Hutniczego dostarczyła na potrzeby hut polskich w maju b. r. 38.037 ton złomu żelaznego, przekraczając prawie o 27% plan dostaw na ten miesiąc. Dostawy rud krajowych osiągnęły 21 tys. ton.

ZBYT WYROBÓW HUTNICZYCH

Zbyt produktów hutnictwa żelaznego wyniósł w maju wewnątrz kraju 105.910 ton, Przemysł hutniczy ulokował w maju 1.344 t. cynku na rynku wewn. i 1.611 t. na rynkach zagranicznych. Blachy cynkowej sprzedano wewnątrz kraju 1.457 t., a wywieziono 331 t. Zbyt ołowiu w kraju wynosił 4.06 t., na rynki zagraniczne dostarczono 1.190 ton.

WYDOBYCIE WĘGLA

Kopalnie Zabrskiego Zjedn. Węglowego podniosły wydobycie węgla z 266 tys. ton w listopadzie ub. r. do 332,7 tys. ton w maju b. r., a więc o 28,8 proc. Państw. plan produkcyjny wykonały kopalnie do maja b. r. w 107, proc. Przeciętna wydajność w pracy na kopalniach zabrskich wynosiła w maju 1.071 kg. dziennie na członka załogi.

BRAWO HUTA „KOŚCIUSZKO"

Huta „Kościuszko" przekroczyła w maju b. r. państw plan produkcyjny we wszystkich działach: koksu wyprodukowała — 13.771 t., realizując plan w 104,3 proc., wielkie piece wyprodukowały 6.335 t. surówki (105,9 proc.), produkcja stalowni wyniosła 17.587 t. (100,5 proc.), walcowni — 18.864 t. (118,5 proc. planu).

106 PROC. PLANU

Krakowskie Zjedn. Przem. Konfekcyjnego zatrudnia 2.939 prac. fizycznych i 213 umysł. W maju b. r. zakłady Zjednoczenia wyprodukowały ok. 30 tys. mundurów i płaszczy, 11 tys. ubrań roboczych, 47.500 kompl. bielizny, 31 tys. koszul sportowych, 4 tys. płaszczy lekarskich oraz 900 mundurków harcerskich. W okresie od 1 do 20.VI. b. r. osiągnięto 106 proc. planu na ten miesiąc.

PLANTACJE BURAKA W LUBELSKIEM

W bież. sezonie akcja plantacji buraka cukrowego w woj. lubelskim objęła 1.504 wsie liczące 67.332 plantatorów, zajmujących pod uprawę buraka obszar 19.310 ha, co stanowi 91,9 proc. przewidzianego planu.

NOWY WARSZTAT PRODUKCJI

Fabryka wagonów w Elblągu, należąca przed wojną do wielkiego niemieckiego koncernu „Schichau Werke", rozpoczyna obecnie częściowo produkcję. Znajdzie w niej zatrudnienie 1.000 robotników.

Huta „Zabrze" przystąpiła do wstępnych robót dla wykonania mostu na Wiśle we Włocławku. Długość mostu wynosić będzie 600 mtr. Termin ukończenia budowy przewidziany jest na koniec b. r.

SZKOŁA ZEGARMISTRZÓW

Staraniem Instytutu Naukowo - Rzemieślniczego otwarto w Gdańsku szkołę mechaników precyzyjnych i zegarmistrzowskich.

PPS w Gdyni

organizuje kolonie dla dzieci Warszawy

W celu przyjścia z pomocą dzieciom Warszawy, znajdującym się w ciężkich warunkach materialnych, Polska Partia Socjalistyczna w Gdyni organizuje z własnej inicjatywy kolonie letnie nad morzem dla 100 dzieci, pozostających pod opieką RTPD. W Postominie pod Słupskiem przygotowano w tym celu dom i zorganizowano również zaopatrzenie żywnościowe. Kierownictwo akcji przygotowawczej objęli tow. Wacław Fijałkowski oraz tow. dr. Kożusznik, którzy mimo przeciążenia pracą zawodową i polityczną, nie szczędzą wysiłków, by zapewnić warszawskim dzieciom jak najlepsze warunki wypoczynku.

Kara śmierci

za rabunki i morderstwa

Sąd Doraźny w Białymstoku w dniu 26 bm. rozpatrywał sprawę czterech głównych przywódców niebezpiecznej bandy NSZ, grasującej na terenie woj. białostockiego. Na ławie oskarżonyco zasiedli: 1) Stempkowski Eugeniusz lat 22 z Białegostoku, komendant powiatu białostockiego bandy NZW.

Dowodził on przeszło 400 ludźmi wraz, z którymi dokonał licznych napadów rabunkowych mordując i rabując spokojnych mieszkańców wsi.

2) Dudziński Czesław lat 26 ze wsi Krynice gm. Dobrzyniewo pow. białostockiego brał udział w napadzie na urzędnika młynów państwowych we wsi Letniki, od którego zrabował 5.500 zł. Jest on sprawcą wielu morderstw.

3) Lisowski Stanisław lat 26 ze wsi Krynice pow. białostockiego oskarżony został o udział w rabunkach i gromadzenie broni Znaleziono u niego 1 RKM, 10 karabinów i 9 automatów.

4) Mudz Edward lat 33 pełniący w bandzie funkcje magazyniera przechowywał u siebie archiwum komendy, maszynę do pisania, powielacz, kasę zawierającą około 6 tys zł broń i mundury wojskowe. Wszyscy oskarżeni do winy się przyznali.

W wyniku rozprawy Sąd Doraźny w Białymstoku skazał Stempkowskiego i Dudzińskiego Czesława na karę śmierci. Lisowskiego Stanisława na 10 lat więzienia i Mudza Edwarda na 15 lat węzienia.

Młodzież Jugosłowiańska

przybędzie do Warszawy

W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd z Jugosławii drużyny młodzieżowej w składzie około 100 osób, która przybędzie do Warszawy i weźmie udział w pracach przy odbudowie Stolicy. Jednocześnie grupa młodzieży polskiej wyjedzie do Jugosławii, gdzie przyłączy się do wielkiej akcji młodzieży jugosłowiańskiej, budującej obecnie jedną z ważnych linii kolejowych Brczko — Banowice, ułatwiających dostęp do złóż rudy i pokładów węgla. Ten obustronny gest ma na celu zacieśnienie przyjaźni i współpracy młodego pokolenia Polski i bratniej Jugosławii.

Paczki można wysyłać zagranicę

Z dniem 1 lipca rb. można wysyłać paczki zagranicę, a mianowicie: do Ameryki (Stany Zjednoczone), Belgii, Czechosłowacji, Danii z Grenlandią i wyspami Feroe, do Finlandii, Francji z Marokkiem, republiką Andorra i Korsyką. do Kanady, Meksyku, Norwegii z wyspami Spitzbergen, do Rumunii, Szwajcarii z Lichtenszteinem, do Szwecji, Węgier, Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii.

Robotnik uratował sztandary miasta Bydgoszczy

Bydgoszcz otrzyma 7 sztandarów, które Niemcy zrabowali i wywieźli do małej wioski kościelnej Chmielno w powiecie kartuskim. We wspomnianej wiosce istniała mała fabryczka tkacka, w której przerabiano drogocenne sztandary polskie. Ob. Kaszuba pracownik wspomnianej fabryczki wykrył bydgoskie sztandary i dzięki temu uchronił je od przeróbki. Są to sztandary cechu restauratorów bydgoskich, cechu kominiarzy, oraz sztandary kościołów bydgoskich.

Wieniec na Grób Nieznanego Żołnierza

Dnia 3 bm. nowomianowany attache wojskowy przy ambasadzie angielskiej płk. T. W. Gimson złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Na uroczystość przybyli członkowie ambasady angielskiej, wyżsi oficerowie WP z szefem gabinetu Marszałka Żymierskiego płk. Łętowskim na czele i komendant miasta ppłk. Aleksander Mac.

W przededniu otwarcia mostu Poniatowskiego

Na moście Poniatowskiego idzie pełną parą praca przez 24 godziny bez przerwy.

Główne roboty zostały ukończone. Pozostało jeszcze do wykonania: dokończenie montażu balustrad na trzecim przęśle, zmontowanie latarni, asfaltowanie 3-go przęsła, dokończenie asfaltowania 4-go przęsła oraz zabetonowanie i asfaltowanie całości chodników.

— Data otwarcia mostu 22 lipca — informuje kierownik montażu inż. Woliński — nie podlega żadnej dyskusji.

Po otwarciu będą trwały jeszcze końcowe roboty, jak remont przewodów gazowych na 4-tym przęśle, remont starych przęseł, usuwanie nadwodnych braków i rozbiórka rusztowań — ale prace te nie przeszkodzą w najmniejszym stopniu normalnemu ruchowi na moście. (ap)

Odkopanie ofiar katastrofy wstrzymane aż do rozebrania domu

(SAP). Odkopanie śmiertelnych ofiar katastrofy budowlanej przy ul. Złotej 15: Władysława Czajkowskiego, Jana Szewczyka i Stanisława Kozłowskiego, których ciała leżą jeszcze pod gruzami, nastąpi dopiero po zakończeniu prac komisji, której zadaniem jest ustalenie warunków bezpieczeństwa.

Krzyż Walecznych na trumnie milicjanta

zastrzelonego w walce z bandytami

W dniu wczorajszym odbył się uroczysty pogrzeb plutonowego podchorążego M. O. Zbigniewa Dardzińskiego.

Plut. podch. Dardziński padł w czasie walki z bandytami, którzy pod Radomiem zostali zaskoczeni przez oddział M. O. podczas napadów na przejeżdżające szosą auta.

Pogrzeb zabitego w walce z bandytami miał charakter niezwykle uroczysty.

Gen. Witold udekorował trumnę plut. podch. Dardzińskiego w imieniu Rządu Jedności Narodowej — Krzyżem Walecznych.

Śmierć motocyklisty

na nieoświetlonym szlabanie

(SAP). Zapora w Al. Niepodległości, która po godz. 21-ej jest opuszczana, celem nie przepuszczania pojazdów w pobliżu więzienia mokotowskiego, jest pozbawiona oświetlenia ostrzegawczego.

Stanisław Chudzik (Różana 15), jadąc późnym wieczorem na motocyklu Aleją Niepodległości, koło ul. Narbutta, wpadł całym pędem na opuszczoną drewnianą barierę i poniósł śmierć na miejscu.

Stwierdzono, iż wypadek wydarzył się z powodu braku światła na barierze. Władze więzienia winny niezwłocznie uzupełnić braki w oświetleniu bariery, aby zapobiec na przyszłość wypadkom.

— o —

Banda rabusiów grasuje

na szosie Bydgoszcz-Brzoza

W ubiegły piątek na szosie Bydgoszcz — Brzoza szajka opryszków złożona z czterech osobników uzbrojonych, w wojskowe mundury dokonała trzeciego napadu na przejeżdżających obywateli, odbierając im rowery, pieniądze i produkty żywnościowe.

Również pod Solcem Kujawskim dwóch uzbrojonych w mundury wojskowe opryszków napadło na podróżnego, którego pobili i obrabowali z posiadanej gotówki Pocem napastnicy zbiegli w nieznanym kierunku. Milicja obywatelska w jednym i w drugim wypadku wszczęła poszukiwania.

— o —

„Pharmacen"

nie wystawia rachunków

W firmie „Pharmacen" (Marszałkowska 91) panują dziwne zwyczaje. Firma ta nie wystawia rachunków nabywcom, przy czym zwyczaj ten dotyczy specjalnie instytucji zdrowotnych i szpitali, które często informują się o braku środków, sprzedawanych bez żadnych trudności klientom nie żądającym rachunków.

Czy Brygada Ochrony Skarbowej Warszawa Śródmieście w porozumieniu ze Związkiem Przemysłu Farmaceutycznego przy Najwyższej Izbie Aptekarskiej nie mogłaby zainteresować się takimi wielemówiącymi objawami? Przecież firma „Pharmacen" nie ma pod tym względem żadnych przywilejów. (ap)

— o —

Badania rentgenologiczne

pracowników państwowych

Zespół lekarzy i pielęgniarek szwedzkich, pracujących w Poradni Przeciwgruźliczej w Warszawie przy ul. Wiejskiej postanowił wykonać rentgenologiczne zdjęcia filmowe płuc dla wszystkich pracowników państwowych stolicy.

Wyniki tej akcji pozwolą zorientować się w spustoszeniach dokonanych przez wojnę i zastosować środki zaradcze.

Odbudowa Warszawy w cyfrach

Zrobiono więcej, niż się mówi

Prace nad odbudową Warszawy rozpoczęły się na szerszą skalę dopiero w marcu 1945 r., gdy do stolicy przybyły specjalnie bataliony pracy. Oprócz wojska, BOS i SPB, zatrudniono również liczne brygady robotników cywilnych.

W okresie od marca 1945 r. do lipca 1946 r. zrobiono dużo. Wyniki optycznie, wobec ogromu zniszczeń, są nikłe. W rzeczywistości jednak, jeżeli obliczymy je z ołówkiem w ręku, to przekonamy się, że cyfry mówią co innego.

ELEKTROWNIA

Przed wojną Elektrownia Warszawska posiadała moc turbozespołów wynoszącą 95.000 kilowatów. Obecnie moc Elektrowni wynosi 40.000 kilowatów, a więc przeszło 50 proc. mocy przedwojennej.

Ilość naprawionych kabli podziemnych wynosi 700 km., co stanowi 60 proc. ogólnej długości podziemnej sieci elektrycznej.

Z prądu korzysta już 3.829 domów z 80.000 abonentami, których przed wojną Elektrownia miała 235.000.

Na ulicach odremontowano 1.850 lamp. Liczba ta jest niewystarczająca, gdyż stanowi zaledwie 26 proc. stanu dawnego. Przed wojną ulice Warszawy oświetlało 7.000 lamp elektrycznych.

GAZOWNIA

Przed wojną Gazownia produkowała dziennie 190.000 m^3, gazu, obecnie wytwarza 38.000 m^3. Liczba konsumentów wynosi 11.000, co stanowi 9 proc. stanu przedwojennego.

Z sieci przewodów podziemnych odbudowano 145 km., co pozwoliło na zapalenie 205 lamp ulicznych.

TRAMWAJE I AUTOBUSY

Miejskie Zakłady Komunikacyjne przewożą miesięcznie 10 milionów pasażerów.

Długość linii tramwajowych, będących w eksploatacji, wynosi obecnie 105 km.

Na liniach tych kursuje obecnie 79 wozów silnikowych i 79 przyczepnych.

Linie trolleybusowe, długości 14,5 km., obsługiwane są przez 12 wozów, a na liniach autobusowych długości 27 km. kursuje 4 autobusy piętrowe i 28 wozów ciężarowych.

WODOCIĄGI I KANALIZACJA

Długość nawodnionej sieci wodociągowej wynosi obecnie 436 km., co stanowi 69 proc. stanu przedwojennego.

Do sieci przyłączonych jest 45 proc. ilości budynków przed wojną korzystających z wodociągów.

Dzienna produkcja wodociągów wynosi 40.000 m^3 wody filtrowanej.

GRUZY I NAWIERZCHNIE

Z ulic Warszawy usunięto dotychczas 484.000 m^3 gruzu oraz zburzono 3.567.000 m^3 budynków grożących zawaleniem.

Naprawiono i zabrukowano 238.000 m. kw. jezdni i ułożono na nowo 149.000 m. kw. chodników.

REMONT BUDYNKÓW

Dotychczasowe prace remontowe dały 3.154.000 m^3 budynków o 31.000 izb.

Z ilości tej na izby mieszkalne wypada 5.500 izb, 6.500 izb szkolnych, 2.000 izb szpitalnych i około 17.000 izb na urzędy, instytucje i organizacje.

W odbudowie znajduje się obecnie 2.822.000 m^3 budynków mieszkalnych, co da w tym roku 28.000 izb.

(SAP).

Tej zimy nie będziemy marzli

Naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, inż. Topolski, oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje:

Od lipca b. r. rozpoczniemy gromadzenie zapasów paliwa na zimę. Polityka rządu idzie w następującym kierunku: w Polsce tej zimy musi być ciepło i nie może być mowy o tym, by ktokolwiek marzł. Rozpoczynamy wielką kampanię zaopatrzenia ludności polskiej w węgiel. W ciągu najbliższych miesięcy będzie rzucone milion ton węgla na cele aprowizacyjne, po cenach sztywnych.

W roku ubiegłym istniały pewne trudności transportowe w docieraniu węgla do wsi. Obecnie oczekujemy 15.000 nowych węglarek, wobec czego trudności transportowe nie powinny się powtórzyć.

Na temat naszej sytuacji węglowej na rynkach zagranicznych dyr. Topolski powiedział co następuje:

„Nasz plan wydobycia węgla na rok 1946 przewiduje produkcję 46 milionów ton węgla. Przewidujemy w okresie roku t. j. do lipca 1947 r. eksport 18.000.000 ton, z tym, że połowa pójdzie na wschód, a połowa na zachód.

Polska jest najpoważniejszym eksporterem węgla w Europie. Po raz pierwszy od 100 lat Anglia przestała być eksporterem węgla, a produkcja jej spadła o 50 milionów ton w stosunku do przedwojennej. Inne państwa, które posiadają węgiel również nie pokrywają własnych zapotrzebowań. Stany Zjednoczone wskutek strajków, trudności eksportowych przez Atlantyk nie chcą eksportować węgla. Problem węgla w Europie jest problemem zasadniczej wagi, który może rozwiązać tylko Polska.

Manco węglowe Europy wynosi około 17 milionów ton minimum, a 40 milionów ton maximum. Na konferencji paryskiej ustalono, że Polska pokryje 9 milionów ton tego manca, w tym, że 3 i pół miliona ton damy w tym roku, a następne 5 i pół miliona ton w roku przyszłym.

Odbiorcami polskiego węgla będą Szwecja, Szwajcaria, Francja, Dania, Belgia, Holandia, Norwegia, Austria i Jugosławia.

Z ŻYCIA PARTII

POSIEDZENIE PREZYDIUM DZIELNICY CENTRALNEJ

Dnia 4 bm. o godz. 16.30 przy ul. Szwedzkiej 2/4 odbędzie się posiedzenie Prezydium Dzielnicy Centralnej PPS.

ODPRAWA KOMITETÓW Z POWIATU WARSZAWSKIEGO

Warszawski Powiatowy Komitet PPS przypomina, że dn. 6 b. m. o godz. 10-ej w lokalu przy ul. Śnieżnej 4 odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy komitetów Dzielnicowych i Kół PPS z terenu powiatu warszawskiego. Sprawy ważne. Obecność wszystkich obowiązkowa.

ZEBRANIE DZIELNICOWE W ZWIĄZKU Z KONFERENCJĄ WARSZAWSKĄ

Dn. 4 lipca Dzielnica Żoliborz (Kossaka 10) — godz. 18.

Dn. 5 lipca Dzielnica Powiśle (Tamka 18) — godz. 16. Dzielnica Mokotów (Chocimska 4) — godz. 17.30.

— o —

Wojewódzki Komitet OM TUR zawiadamia, że w dn. 4 bm. odbędzie się posiedzenie egzekutywy w lokalu przy ul. Chmielnej 4, o godz. 15.

Nowy rozkład jazdy

Połączenia Warszawy z wybrzeżem

W dniu 14 lipca wchodzi w życie nowy rozkład jazdy, łączący Wybrzeże z większymi miastami polskimi.

Połączenia z Olsztynem

Odjazd z Warszawy Wil. 23.45, a z Olsztyna 23.00. Pociągi osobowe z Warszawy Wil. 7.50, z Olsztyna 10.10.

Z Gdańskiem

Z Warszawą Wsch. przez Smętowo — Kwidzyń pociągi pośpieszne: odjazd z Gdańska godz. 0.07, a z Warszawy Wsch. godz. 19.10. Osobowe: odjazd z Gdańska 16.14, a z Warszawy 9.45.

Z Warszawą Gł.: pociąg pośpieszny: odjazd z Gdańska godz. 22.00, powrót z Warszawy Gł. 20.30.

Ze Szczecinem

Z Warszawy Gł. pociąg pośpieszny z Warszawy 16.50, odjazd ze Szczecina 16.05. Osobowe: odjazd ze Szczecina 11.30, z Warszawy 11.50.

Nowy rozkład przewiduje zwiększenie szybkości pociągów, zwłaszcza w województwach centralnych, co pozwoli na zmniejszenie czasu jazdy od 6,7 proc. do 27 proc.

— o —

Dbajmy o czystość naszej stolicy

Warszawa „produkuje" 20.000 m^3 śmieci miesięcznie

Często narzekamy na kurz i śmieci warszawskie nie bardzo zdając sobie sprawę z problemu, jaki stanowią te właśnie wszystkie papierki i śmieciuszki, które sami często i lekkomyślnie wyrzucamy na jezdnie i podwórka.

ZAKAZ UTRZYMANIA CZYSTOŚCI?

Z. O. M., który obecnie (od 2 miesięcy) posiada 34 czynne samochody, (przed wojną 300) zatrudnia około 800 pracowników (przed wojną 2.000). — Narzekać jednak przede wszystkim trzeba nie na szczupły tabor, (potrzeba jest około 100 samochodów) i personel — lecz na niechlujność Warszawiaków śmiecących z powodu „ruinowego chaosu", jak w żadnym innym mieście.

Sprawę komplikuje jeszcze to, że na notorycznych „śmieciarzy" nie ma żadnej sankcji i tylko w bardzo rażących wypadkach dyrekcja Z. O. M.'u musi osobiście interweniować.

Znane są wypadki, że 10 metrów za brygadą uprzątającą „na glanc" ulicę pojawia się natychmiast nowe morze papieru. Znane są również dyrekcji ZOM'u administracje kamienic, które zabroniły swoim lokatorom wyrzucania śmieci i odpadków na śmietniki w podwórkach, aby nie ponosić kosztów wywozu śmieci.

PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH KOSZTUJE POLEWANIE ULIC

Jeżeli chodzi o dotychczasowy dorobek ZOM'u — to zlikwidował on cały szereg t. zw. „dzikich wysypisk" — źródeł zaduchu, zarazy i brudu. W m-cu maju ZOM wywiózł około 4.500 m. sześć. śmieci, zmiotek ulicznych i t. d.

Nie jest to ilość wcale duża, jeżeli zważymy, że oprócz niesłychanych „zapasów" tego śmieciarnego materiału, przybywa co miesiąc około 20.000 m. sześc. śmieci „produkowanych" przez Warszawę.

ZOM tymczasem nie jest w stanie usunąć tej bieżącej produkcji, nie mówiąc już, o zaległościach. Powody?

Mój informator, wice - dyrektor ZOM'u uśmiecha się w odpowiedzi na to pytanie.

— Powodów — jest bardzo wiele, jak wszędzie. Ogólnie mówiąc: brak kredytów. Trzeba było około miliarda złotych, aby doprowadzić wszystko do należytego stanu. Samo polewanie ulic kosztowało by około 500.000 złotych miesięcznie. Ale wydajność pracy naszych ludzi zwiększa się z dnia na dzień. Średnio 1.000 m. sześć. śmieci przy tej samej ilości taboru i personelu wywozimy więcej każdego miesiąca. Trzeba tylko, żeby warszawiacy mniej śmiecili — a my damy już sobie radę.

Pamiętajmy więc: każdy papier rzucony na ulicę — to w sumie pociąg towarowy śmieci. Nie ZOM — my sami musimy przede wszystkim dbać o czystość naszej stolicy. (ap).

Dzień Warszawy

POSIEDZENIE WYDZ. WYK. KCZZ

W dniu 9 lipca rb. o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego KCZZ z udziałem przewodniczących i sekretarzy generalnych Zarządów Głównych poszczególnych związków oraz przewodniczących i sekretarzy KCZZ.

Na porządku dziennym między innymi sprawozdanie z posiedzenia Wydziału Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych w Moskwie. Sprawozdanie złoży przewodniczący KCZZ — ob. K. Witaszewski.

NIE WOLNO JEŹDZIĆ CIĘŻARÓWKOM I WOZOM ULICĄ BELWEDERSKĄ

Wydział Ruchu Kołowego m. Warszawy zawiadamia, że na ul. Belwederskiej, od ul. Parkowej do ul. Bagatela zabroniony jest przejazd samochodami ciężarowymi i wozami konnymi.

ĆWICZENIA ORMO

Kom. 18 MO (Odolańska) zbiórka w czwartek dn. 4 bm. godz. 17.

PRZESTRZEGAĆ PRZEPISÓW O RUCHU ULICZNYM

Szoferom niestosującym się do przepisów o ruchu ulicznym, zatrzymującym się na ulicach, gdzie postój jest zabroniony, np. na ul. Marszałkowskiej, Al. Jerozolimskiej, Al. 3 go Maja, Targowej, Brukowej, Szerokiej, Ząbkowskiej między Targową a Markowską — będą odbierane prawa jazdy. Zabrane prawa jazdy kierowane będą do Wydziału Ruchu Kołowego i w okresie 2 dniowym odbędzie się rozprawa w Delegaturze Starostw Grodzkich przy Wydz. Ruchu Kołowego. Dotyczy to również szoferów stających w kierunku przeciwnym do obowiązującego, zatrzymujących się zdala od krawężnika chodnika, przekraczających dozwoloną w mieście szybkość: dla samochodów osob. i motocykli 30 km na godz., dla samochodów ciężar. 25 km na godz., na „Ślimaku" i na ul. Belwederskiej od Al. Stalina do ul. Parkowej 15 km na godz. dla wszystkich pojazdów.

Obowiązuje to również szoferów wojskowych.

Samochody ciężarowe mają postój na tyłach dawnego Dworca Głównego (wjazd i wyjazd od ul. Chmielnej).

OSTATNIE 2 DNI WYSTAWY „ZBRODNIE NIEMIECKIE W POLSCE"

Dnia 5 bm. zostaje zamknięta mieszcząca się w Muzeum Narodowym wystawa „Zbrodnie niemieckie w Polsce".

W ciągu miesiąca trwania wystawy zwiedziło ją dziesiątki tysięcy widzów, w tym wiele wycieczek z całego kraju i zagranicy.

Zgodnie z życzeniem opinii publicznej projektuje się pokazanie wystawy „Zbrodnie niemieckie w Polsce" w szeregu miast wojewódzkich kraju.

ROZDZIELNIK CHLEBA NA LIPIEC 1946 R

Resort Zaopatrzenia m. Warszawy komunikuje, że w lipcu przydział chleba wyniesie: w dniach 1—6 bm. na kupon nr 1, 2, 3 łącznie: I kat. — 3 kg, II kat. — 1,5 kg., III kat. — 1,25 kg, IR. — 1,5 kg, IIR. — 0,75 kg.

W dniach od 8—13 bm. na kupon nr 4, 5, 6 łącznie: I kat. — 2 kg, II kat. — 1,5 kg, III kat. — 1 kg, IR — 1,25 kg, IIR — 1 kg.

W dniach 15—20 bm. na kupon nr. 7, 8, 9 łącznie I kat. — 2 kg, II kat. — 1,5 kg, III kat. — 1,25 kg, IR — 1,5 kg, IIR — 1 kg.

W dniach 23—31 bm. na kupon nr 10, 11, 12, 13 łącznie: I kat. — 3 kg, II kat. — 2 kg, III kat. — 1,5 kg, IR — 1.75 kg, IIR—1.25 kg.

TEATRY

Opera: godz. 17.30 — „Faust".

Polski — godz. 18 — „Papuga".

Teatr „Comoedia" (Szwedzka 2-4): godz. 18 „Portret Generała".

Teatr Mały (Marszałkowska 81): godz. 18 „Pomocnica domowa".

Teatr Powszechny: godz. 18 — „Droga do świtu".

Praski Teatr Rewii: godz. 17 i 19 — rewia pt. „Najlepiej w Warszawie".

Studio (Karowa 31): godz. 18.30 — „Miodowa 14".

Teatr „Ludowy" (Praga, ul. Targowa 73) — naprzeciw Dworca Wileńskiego — codziennie o godz. 19.30, w święta o godz. 15.00, 17.30 i 19.45 wesoła rewia p. t.: „Coś po chińsku".

Cyrk (ul. Chmielna) — godz. 19.45 — nowy program.

Po przedstawieniach autobusy odwożą publiczność z teatru Powszechnego i „Comoedia" do Warszawy, a z Opery i Teatru Polskiego na Pragę.

ZESPÓŁ ALEKSANDROWA ZNÓW W WARSZAWIE

Znakomity „Zespół Pieśni i Tańca Armii Czerwonej" pod kierownictwem prof. Aleksandrowa przybędzie ponownie do Warszawy około 10 bm. i da jeszcze kilka pożegnalnych koncertów przed powrotem do Związku Radzieckiego.

KINA

Kino Atlantic — Chmielna 33 — „Przygoda w Budapeszcie".

Kino „Polonia" (Marszałkowska 56) — „Powrót".

Kino Syrena — Praga, Inżynierska 4 — „Znachor".

Kino „Tęcza" — Żoliborz, Suzina 4 — „Dwaj żołnierze".

Początek seansów w kinie „Tęcza" o godz. 16-ej, w pozostałych kinach o godz. 14-ej. W niedziele i święta poranki o godz. 12-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla Członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15, oraz w gmachu Straży Pożarnej ul. Polna 1 pok. 42 codziennie od 9 do 12-ej.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł. W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

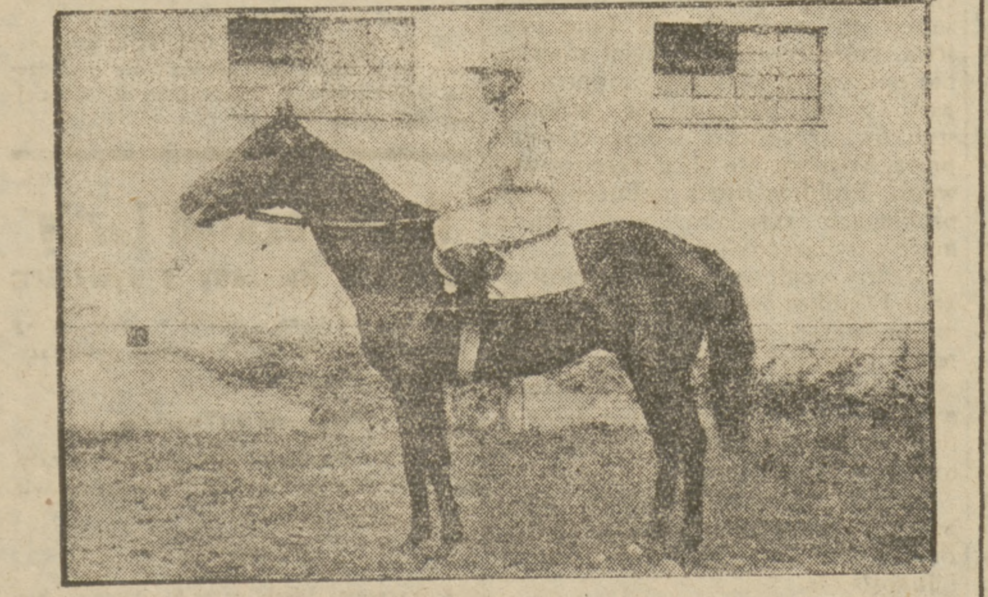
Ogłoszenia przyjmują: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimskie nr 131 Polska Agencja Prasowa Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11 Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy-Świat 47, Puławska 49 Rozdzielnia gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz) Zygmuntowska 6, Poznańska 38 Biuro „Orbis": Warszawa, Al. Jerozolimskie 39 i Praga ul. Targowa 70 „Wolność", Warszawa ul. Marszałkowska 95 Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4 Dział Reklamy Spółdz. Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — ul. Bagatela 10 m 35 tel. nr 8.67-79. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, ul. Wspólna nr 50.

REDAGUJE KOMITET B — 06737 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" „Robotnik" — nr 5

Bomba w górę!

7-go lipca otwarcie wyścigów konnych na Służewcu

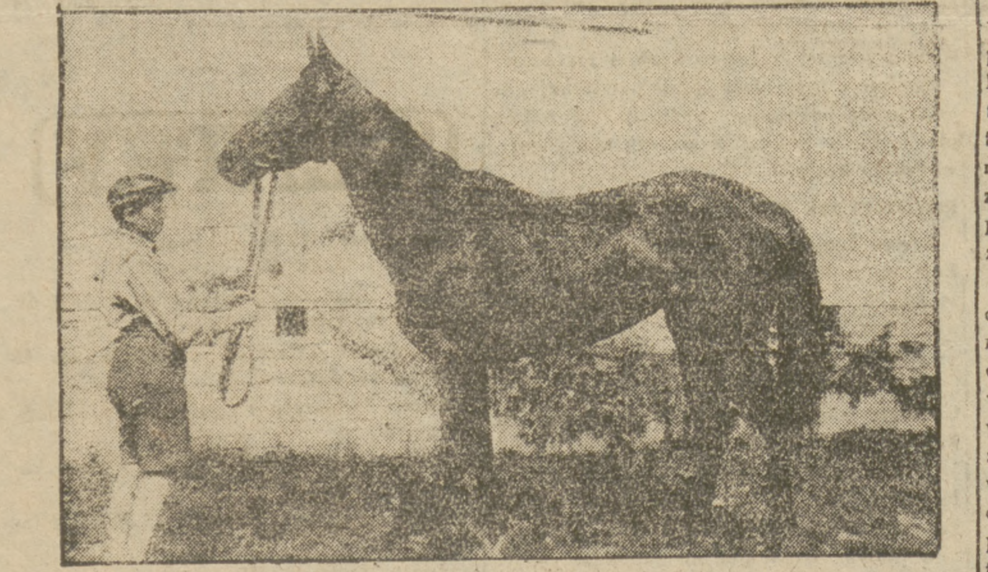
— Na terenie wyścigów konnych na Służewcu wre gorączkowa praca przy wykonywaniu licznych robót remontowych. Doprowadzono już do należytego porządku trybuny, stajnie, w których da się umieścić około 700 koni, budynki administracji, i mieszkania pracowników. Pod trybuną główną w wielkiej hali rozmieszczone są kasy totalizatora, olbrzym—tablica informacyjna, na której uwidocznione będą dane poszczególnej gonitwy, dystans, nazwa konia, numer porządkowy konia, nazwisko dżokeja i waga, oraz wyniki gonitw i wypłaty w totalizatorze.



6 l. ogier Izan, stajni „Klejnot", zwycięzca wielkiej Nagrody Lubelskiej.

Sezon wyścigowy zaczyna się w nadchodzącą niedzielę 7 lipca i trwać będzie do 3 listopada, Ogółem plan przewiduje 30 dni wyścigowych.

Do 15 sierpnia wyścigi odbywać się będą raz na tydzień (w niedzielę) od 15 sierpnia w każdą sobotę i niedzielę. Największa Nagroda Derby, 100.000 zł., rozegrana będzie 1-go września na dystansie 2.400 mtr., oraz w terminach późniejszych Nagroda im. Prezydenta Rzplitej i Wielka Warszawska.



4 l. klacz Samosierra II. stajni Michałów, zeszłoroczna Derbistka.

W drugiej połowie sezonu spodziewany jest start kilkunastu koni Związku Radzieckiego. Nawiązanie stosunków przez wydział hodowli koni z odpowiednimi czynnikami Związku Radzieckiego udostępni nam również wymianę koni, co na naszą hodowlę wpływać może dodatnio.

Na torze znajduje się 17 stajni: 9 Państwowych (Albigowa, Golejewko, Iwno, Janów Podlaski, Kozienice, Leszno, Michałów, Okocim i Wi-



Główna trybuna na Służewcu.

[illegible]) i 8 prywatnych z których największą jest stajnia „Klejnot" posiadająca 14 koni, oraz stajnia Działosza, Ferdynandów, Leśniczówka, Mieczkowskiego, Turów i in. Ogólna liczba koni pozostających w treningu wynosi 132 w tym 47 dwulatków.

Wszystkie konie są hodowli krajowej.

Zwiedzając poszczególne „pokoje końskie" w stajniach widzimy wiele potomków dawniejszych sław końskich toru warszawskiego „łeb w łeb": Gaffeura, Forwarda, Wisusa, Bandita, Janowa i derbisty z roku 1938 Jeremii. Duża ilość potomstwa Sunderlanda (którego córka Somosierra II wygrała w r. ub. Derby lubelskie) zapowiada się bardzo dobrze z dwuletnim Storczykiem na czele. Ładnie wyglądają dwulatki po znakomitym Bandicie: Galanteria, Iljada, Invasionist oraz trzyletni Astrolog.

Opiekę nad końmi roztaczają trenerzy: Józefiak, Kowalski, Kucharski, Matczak, Michalczyk senior, Molenda, Pacurko, Paszkiewicz, Stańczak, Sulik, Szablewski i Ziemiański.

Licencję na prawo dosiadania koni w wyścigach otrzymało 15 dżokejów: Balcerzak, Biesiadziński, Bogobowicz, Dorosz, Janucik, Jednaszewski, Klamar, Lipiński, Lipowicz, Michalczyk, Molenda, Olejnik, Pasternak, Radomski i Stasiak.

Po ostatnich galopach z koni starszych wyróżniają się: Wiraż, Łuk II, Iran, Odzon, Zegarynka, Samosierra II i Sibille d'Or, z trzyletnich: Bimber, Wir, Pożoga, Oziris, Balkyris, Summerhay i Jastarnia. Dobry galop miał Łuk II, który w towarzystwie Talizmana przebiegł swobodnie dystans 1600 mtr. w 1m. 52 s., a Somosierra podpierana przez Finisa uzyskała czas na tym dystansie 1 m. 53,5 s. Ogier 5 l. Prachtkerl przegalopował koło w 2 m. 55 s.

Ceny biletów wstępu na wyścigi ustalono od 30 zł. do 140 zł.

Stawka w grze totalizatorowej wynosić bedzie zł. 50, w grze przodkowej (traficznie pierwszych dwu koni) zł. 100.—, acumulativu (zakładów łącznych) w sezonie bieżącym nie będzie.

Komunikacja na tor zapewniona trzema liniami tramwajowymi Nr. 19, 12 i 13, oraz autobusami.

Dla amatorów gry w totalizatora, którym czas nie pozwoli na udanie się na Służewiec, otwarte będą specjalne kasy: jedna przy ul. Nowy Świat 8, druga na Pradze ul. Floriańska.

Struktura obecnych wyścigów konnych doznała szeregu zmian. Przede wszystkim uwzględniono czynnik społeczny w komisji sędziów, w której zasiadać będą również przedstawiciele trenerów i dżokejów. Dalej — Wyścigi Konne zostały upaństwowione. Państwowym Komisarzem jest generał Leon Bukojewski, z którym współpracuje inż. Stanisław Szuch, naczelnik wydziału hodowli koni w Ministerstwie Rolnictwa.

Rok.

Repatrianci niech rejestrują swe należności finansowe zagranicą

Z powodu stosowanych ograniczeń dewizowych, repatrianci, przybyli z różnych krajów, nie mogli niejednokrotnie uregulować swych spraw finansowych.

Nie otrzymali oni mianowicie zwrotu w gotówce pieniędzy, ulokowanych w zagranicznych instytucjach kredytowych lub też nie zdołali pieniędzy tych przekazać do kraju za pośrednictwem instytucyj kredytowych. Również nie otrzymali do rąk papierów wartościowych i innych walorów, zdeponowanych w zagranicznych instytucjach kredytowych. Wreszcie przy przekraczaniu granicy zmuszeni byli oddać strażom granicznym wywożone przez nich efektywne pieniądze zagraniczne.

Ministerstwo Skarbu zarządza obecnie rejestrację wszystkich podobnych faktów i wzywa zainteresowanych do złożenia zgłoszeń w Oddziałach Narodowego Banku Polskiego lub w Wydziale Zagranicznym Narodowego Banku Polskiego, Warszawa, ul. Fredry 8, do dnia 31 grudnia 1946 r.

Przemiał zboża bez ograniczeń

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił znieść wszelkie ograniczenia, jeśli chodzi o ilość oddawanego do przemiału zboża, jak również wprowadzić jednolitą opłatę w naturze dla rolników, wynoszącą 10 kg. ziarna od każdych 100 kg. przemielonego zboża. Opłaty te przedsiębiorstwa młynarskie będą zatrzymywać w przyszłości do swej dyspozycji.

Rezygnacja Państwa z pewnych ilości zboża, oddawanych dotąd tytułem miarek po cenach sztywnych, winna zostać zrekompensowana dalszą zaznaczającą się obniżką cen na wolnym rynku.

Popierajcie prasę Socjalistyczną!

SPORT

Przed największą imprezą lekkoatletyczną

W najbliższą sobotę i niedzielę o godz. 17-tej na Stadionie Wojska staną wszyscy najlepsi zawodnicy i zawodniczki do walki o paszporty do Oslo — na lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy. Walka będzie w wielu konkurencjach wyrównana i zacięta.

Dojdzie do wielu sensacyjnych wprost pojedynków. W biegu na 100 m spotkają się po raz pierwszy Danowski z rewelacyjnym Rutkowskim z Poznania. Obaj sprinterzy powinni na szybkiej bieżni Stadionu zejść— jeśli mają być brani pod uwagę do reprezentacji — poniżej 11 sekund.

W biegu na 200 m. pewnym zwycięzcą wydaje się być Danowski. Na 400 m. poprawiający się z zawodów na zawody krakowianin Piaskowy, który ostatnio przebiegł ten dystans w 51.9, wydaje się być faworytem i zwycięzcą. Staniszewski, Puzio, Komassa, Piluch czy dziesięcioboista Adamczyk z Wrocławia musieliby wykazać ogromną poprawę formy, ażeby trzech spośród nich zakwalifikowało się do sztafety 4×400 m.

Na 800 m. musi Staniszewski pobiec na czas, a nie na miejsce, gdyż w przeciwnym razie trudno będzie mu się zakwalifikować do grupy obozowej (1.57). Minimum upoważniające do wyjazdu do Oslo 1.54 jest wprawdzie wygórowane, ale konieczne, jeśli zawodnik ma odegrać pewną rolę w Norwegii. Bieg na 1500 m. nie przyniesie nic ciekawego, chociaż — ponieważ pobiegnie prawie sama młodzież — najlepsze wyniki tegoroczne na tym dystansie mogą ulec znacznej zmianie. Czy na starcie stanie „leader" tabeli, kpt. Niekrasowski, jeszcze nie wiadomo. Jego najlepszy tegoroczny czas 4.15,2.

Najbardziej emocjonująca walka rozegrana zostanie w biegu na 5 km. Ażeby w biegu tym zwyciężyć — będzie musiał Kurpessa poprawić najlepszy swój czas 15.58. Minimum na obóz 15.40 leży w granicach możliwości nie jednego biegacza. Szybka poprawa formy naszych długodystansowców wskazuje na to, że w krótkim czasie znajdziemy tu godnego następcę śp. Janusza Kusocińskiego i śp. Nojego.

Owiany nimbem wielkości Widuła — sensacyjny zwycięzca z Leningradu — nie nadesłał do tej pory zdecydowanej odpowiedzi. Gdy nie stanie na starcie, udział jego w jakichkolwiek zawodach na terenie Polski będzie wykluczony.

Do biegu na 30 km., który rozegrany zostanie na bieżni (start nastąpi w niedzielę o 15.30) zgłosiło się do tej pory 6-ciu „maratończyków" z Gancarzem, który reprezentował Polskę na ostatniej Olimpiadzie, na czele. Oto lista tych, którzy mają przebiec 75 okrążeń bieżni: Półtorak, Przybyłek (Gdańsk), Tyc (Szczecin), Soduła (Ł.K.S.) i Głuszcz (Warszawa).

Bieg 3000 m. z przeszkodami i chód na 10 km. będą najprawdopodobniej najsłabszymi konkurencjami. Do chodu zgłosiło się zaledwie 2 zawodników.

Na 110 z pł. zwycięży Haspel, na 400 z pł. Puzio, w którego możliwościach leży uzyskanie minimum do obozu treningowego (58 s.).

Poziom skoku w dal, jak i trójskok — słaby. Może Adamczyk — jeśli jego ostatni wynik treningowy: 670 był dokładnie mierzony — miałby jakieś szanse na zbliżenie się do europejskiej granicy 7-miu metrów.

Tyczka będzie domeną powracającego do formy Morończyka, choć brak mu jeszcze 5 cm. do pierwszego minimum (365).

Rzuty będą tym razem konkurencjami bardzo interesującymi ze względu na start w kuli i dysku Gierutty i Łomowskiego, którzy wreszcie spotkają się na eliminacjach. W rzucie młotem Kozubek — powracający po kontuzji znów do formy — starać się będzie musnąć 50-tkę. W rzucie oszczepem — najmłodszy z „trójki Budrysów" — Mikrut Franciszek, starać się będzie utrzymać hegemonię przed Gieruttą i Szendzielorzem.

W konkurencjach kobiecych do najbardziej zaciętych walk dojdzie w sprintach, ażeby zakwalifikować się do sztafety 4×100 m. Młodziutka Heyducka ze Śląska okaże się najprawdopodobniej najszybszą.

W skoku wzwyż z wielkim zainteresowaniem oczekiwany jest debiut warszawianki Kotwicówny (Legia), która na pierwszym treningu w zwykłych „mesztach" przeskoczyła 137 cm. Najprawdopodobniej jednak oba skoki: w dal i wzwyż staną się łupem zawodniczki Krakowa Moderówny.

Najciekawsze „pojedynki" rozegrane będą bezwątpienia w rzutach. W kuli: Jasieńskiej z Kwaśniewską i Szendzielorzówną, w dysku: Wajsówny ze Stachowiczówną z jednej i Dobrzańską a Cejzikową z drugiej strony. Dwie pierwsze mogą w najbliższą niedzielę zdobyć paszport do Oslo, a Dobrzańska i Cejzikowa zakwalifikować się do grupy treningowej przed Oslo. Wreszcie w rzucie oszczepem zwycięstwo naszej olimpijki Kwaśniewskiej wcale nie jest pewne. Rzuty kobiet dadzą nam najlepsze wyniki. I w tych konkurencjach będą miały nasze zawodniczki największe szanse udziału w Mistrzostwach Europy.

Mgr. St. Zakrzewski.

— o —

Raj dziecięcy w Rabce

Szwajcarska organizacja pomocy „Don Suisse" działająca w Polsce, pragnie Rabce — przywrócić dawny jej charakter i świetność, urządzając tu kompleks sanatoriów dziecięcych (1500 łóżek) zaopatrzony w sprzęt lekarski i urządzenia sanatoryjne — najwyższej klasy.

W sanatoriach Rabki będą się leczyć dzieci zagrożone gruźlicą. Nadto „Don Suisse" wyposaży całkowicie, częściowo już wyremontowany szpital Karola i Marii w Warszawie i Klinikę Dziecięcą w Łodzi. (Rs)

— o —

WIOŚLARZE WARSZAWSCY BIORĄ UDZIAŁ W REGATACH MIĘDZYNARODOWYCH W BYDGOSZCZY

Do licznych dowodów szczególnej żywotności naszego miasta można słusznie zaliczyć jeszcze jeden — tym razem z dziedziny sportu.

Zdawało by się, że całkowicie zniszczone w okresie wojny wioślarstwo warszawskie wymagające tak wielkich inwestycyj i tak skomplikowanych urządzeń, nie prędko się podźwignie. Tymczasem okazuje się, iż już w najbliższą niedzielę, w dniach 6—7 lipca, na Regatach Międzynarodowych w Bydgoszczy barwy stołeczne będzie reprezentowała załoga Klubu Wioślarskiego „Wisła" który na terenie Warszawy pierwszy w wioślarstwie rozpoczął zaprawę sportową i obecnie na zawody wysyła czwórkę wyścigową pod sterem druha Jarosińskiego, wioślarze: St. Matuszewski, Wł. Cepek, Fr. Łabędzki i J. Ślesicki.

Mimochodem

Telefon

Znam parę wynalazków lepszych, niż warszawski telefon. Niepozorny ten przyrząd wymaga tak dużego zasobu cierpliwości i słodyczy usposobienia, że tylko nieliczni mogą zeń bezkarnie korzystać.

Do tych nielicznych, ze względu na wrodzone cechy charakteru należę i ja. Oczywiście telefonuję tylko wtedy, gdy mam dużo wolnego czasu. Jeśli sprawa jest pilna, jadę po prostu gdzie należy tramwajem.

Wczoraj powiedzieli mi, że mój przyjaciel Gucio żeni się i prosi mnie na świadka. A tu garniturku ciemnego niema tylko popielaty w paski. Na ślub nie bardzo wypada.

Myślę sobie, poproszę kuzyna z Ministerstwa, może pożyczy. Do ślubu czasu dużo, pięć godzin z okładem, znaczy się nawet przez telefon zdążę.

A no, dzwonię.

Najpierw normalnie — zajęty.

Po kilkudziesięciu razach nakręcania numeru centrali owego ministerstwa, nareszcie — wolny.

Wsłuchuję się z lubością w dźwięk przeciągłego porykiwania w słuchawce i w tem sygnał samoczynnie zmienia się na krótki. Trudno, automatyczy aparat.

Próbuję dalej.

Teraz dla odmiany w ogóle nie mogę uzyskać jednostajnego brzęku, który, jak wiadomo, jest nieodzownym warunkiem skutecznego kręcenia.

Więc nie kręcę, tylko zdejmuję, wieszam, przyciskam, stukam widełkami i tp.

— Kolanem od spodu — radzi życzliwy kolega.

Próbuję, ale nie pomaga.

Wreszcie, w najmniej spodziewanej chwili, zaczyna buczeć. Nakręcam gorączkowo i wpadam w tok towarzyskiej konwersacji nieznanego obywatela z jakąś roześmianą obywatelką. Rozmawiają na tematy ogólne, z uwzględnieniem spraw osobistych natury erotycznej. Jednocześnie jak spod ziemi dobiega dobrze znany sygnał „zajęty".

Wieszam, zdejmuję, przyciskam, kopię, ale za każdym nakręceniem to samo. Ministerstwo „zajęte", a oni gadają.

Po godzinie zorientowałem się że rozmowę prowadzi już jakaś inna para i że Ministerstwo jest „wolne", ale nikt się nie zgłasza.

Zamieniony w automatyczną centralę, kręciłem bez przerwy, systematycznie zmieniając wszelkie możliwe sposoby. We łbie szumiało, palec spuchł, kroplisty pot spływał z resztek zjeżonej czupryny.

I nagle — cud!

Ministerstwo !Tu ministerstwo!

— 65! wewnętrzny 65! — ryknąłem dzikim głosem, na co odpowiedziano prawie uprzejmie:

— Łączę.

A potem wszystko umilkło. Głucha martwota zapadła po tamtej stronie drutu. Trzymając słuchawkę, udawałem, że rozmawiam w chwilach, gdy do pokoju wchodził któryś z kolegów. Bałem się przyznać, do zablokowania aparatu.

Nie wiem ile czasu to wszystko trwało.

Gdy wreszcie w jasnym ubranku wyruszyłem do Gucia, było już po ślubie, a uczta weselna miała się ku końcowi.

Nowożeńcy prowadzili właśnie pogawędkę na temat ustawy rozwodowej.

A. TOM